

Uciekł przed „mafią”...

Przyszedł do redakcji i powiedział, że musiał „ewakuować” się ze Śląska. Uciekał przez balkon, bo przed budynkiem czekały na niego dwie „tady” z wynajętymi Rosjanami.

(strona 5)

Przetwał zimę w „Belwederze”

Waląc się chałupę mieszkańcy nazwali „Belwederem”. Podobno za sprawą głównego i jedynego jej lokatora. Choć wokół bleda, on jest pełen optymizmu, cieszy się życiem i nie przejmie tym, co będzie jutro.

(strona 6)

Jutro: listy Czytelników

„Za amerykańskie dolary produkowaliśmy działa, by z nich w Wietnamie strzelano do amerykańskich lotników. Robotnik Starachowic czy Radomia miał pracę i dorobił się emerytury, ale gdzie jest jego fundusz emerytalny?”

FORMUŁA 1

GŁOS
POMORZA



KUPON 18

CYTAT
TYGODNIA

LECH WAŁĘSA, prezydent RP:

— Zachód nie rozumie lub nie chce zrozumieć, że poszerzenie strefy europejskiego bezpieczeństwa leży przede wszystkim w interesie całej Europy (...) Dołączając do NATO, nowe kraje zmniejszają obszar niepewności i tych nowych zagrożeń, które mogą się pojawić. Inaczej nie poradzimy sobie w przyszłości z wielkimi niewiadomymi.

(„Rzeczpospolita”)

NASZA SONDA

„Zachód nie liczy się z Polską, lecz z Rosją”

„Na szczycie” 16 państw NATO, najważniejszym w ocenie polityków od czasu powstania tej organizacji w 1949 roku, przywódcy proponują krajom Europy Wschodniej udział w programie „Partnerstwo dla pokoju”. Propozycja nie oznacza zgody na przyjęcie do NATO państw byłego Układu Warszawskiego, ponieważ Zachód obawia się protestów ze strony Rosji. Najbardziej umiarkowane stanowisko w sprawie udziału w programie „Partnerstwo dla pokoju” zajęła Polska. Przedstawiciele naszego rządu chcą bliżej zapoznać się z założeniami nowego dokumentu, który nie zapewnia jednak gwarancji bezpieczeństwa krajom Europy Środkowej. Poprosiliśmy naszych Czytelników o uwagi na ten temat.

— Prezydent Wałęsa, do niedawna bezkrytycznie zapatrzony na Amerykę, przekonał się, że Zachód nie liczy się z Polską, lecz z Rosją. — zauważył sprzedawca z Białogardu, Adam Kotlik. — Mo-

że nareszcie nasze władze zrozumieją, że na arenie międzynarodowej nie liczą się nasze zasługi w obaleniu komunizmu, a w polityce nie ma żadnych sentymentów. Pewnie jednak przyjmujemy

warunki proponowane przez sojusz atlantycki, bo tak naprawdę to chyba nie mamy innego wyjścia.

— Bardzo podobala mi się wypowiedź Władimira Żyrnowskiego, który starał się uświadomić Polakom, że przystąpienie do NATO oznaczałoby dla nas pełnienie roli służącej wobec pozostałych krajów paktu — powiedział prywatny przedsiębiorca ze Złocieńca Eugeniusz Kostrzycki. — Obrazowe przedstawienie przez rosyjskiego polityka sytuacji, kiedy będziemy czyścić buty żołnierzom amerykańskim, wydaje mi się dość przekonujące. Jesteśmy tylko niewiele znaczącym pionkiem w grze.

(dokończenie na stronie 2)



Przyjaciel w potrzebie, na zimę.

Fot. PAP/CAF — Keystone

Żeglarze '93

Andrzej Piotrowski — drugi

Jury konkursu, któremu przewodniczył Grotmaszt (czyli szef) Bractwa Kaphornowców, jachtowy kapitan żegluga wielkiej Zdzisław Pieńkawa, wybrało najlepszych żeglarzy roku 1993.

W dwudziestej czwartej edycji konkursu „Srebrny Sekstant” otrzymał j. kpt.ż.w. Jan Piskiewicz z Gdyni, który na 10-metrowym jachcie „Dar Świecia” odbył czteromiesięczny rejs po wodach arktycznych. Nagrodę przyznano za dobrą robotę żeglarską w skrajnie trudnych warunkach.

Drugie miejsce przypadło j. kpt.ż.w. Andrzejowi Piotrowskiemu, reprezentującemu J. Conrad Yacht Club Chicago, za rejs na jachcie „Solidarity” z Kołobrzegu, przez Bałtyk i Morze Północne oraz rzekami i kanałami francuskimi, Morze Śródziemne i Atlantyk do Chicago.

Wychowanek klubu „Tramp” i dawny mieszkaniec Koszalina w pierwszym etapie również przepłynął Atlantyk z Chicago do Gdyni.

Trzecim żeglarzem roku uznano j. kpt.ż.w. Jacka Rajchę z Łodzi, za transatlantycki rejs na s/y „Osprey” z Antiquy do słoweńskiego portu Koper. (boj)

KOSZALIN - SŁUPSK

NR 9 (12858) Środa, 12 stycznia 1994 r. Cena 2000 zł

Wydanie A B C

Parlamentarzyści u przedsiębiorców Gospodarka, samorząd, konstytucja

Dyskusja nad projektem ustawy o samorządzie gospodarczym trwa nie tylko w Sejmie. Nad jego kształtem zastanawiają się również zainteresowani, czyli przedsiębiorcy. Chcą mieć wpływ na konkretne zapisy w ustawie, która ich bezpośrednio dotyczy. Nie więc dziwnego, że projekt ten był głównym „bohaterem” spotkania parlamentarzystów z członkami Rady Koszalińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Posel Wiesław Wójcik, jako członek podkomisji pracującej nad projektem ustawy o samorządzie gospodarczym, poinformował koszalińskich przedsiębiorców, że obecnie podkomisja zbiera opinie o nowej wersji tego projektu.

Członkowie KIP-H nie mają wątpliwości, że przynależność do izb powinna być obligatoryjna. Nie zgadzają się jednak na proponowaną wysokość składki członkowskiej. Jednym z jej składników ma być 1,5 proc. od podatku VAT. Członkowie KIP-H uważają też, że czas organizowania regionalnych struktur samorządu gospodarczego trzeba wydłużyć przynajmniej do 6 miesięcy, a najlepiej — do roku.

Ustalono, że szczegółowe uwagi na temat projektu zostaną przekazane wszystkim posłom z Koszalińskiego.

W drugiej części spotkania postawili: Władysław Świątek, Ryszard Ulicki i Wiesław Wójcik oraz senator Jerzy Madej odpowiadali na pytania przedsiębiorców. Dowiedzieli się, że budżet

państwa nie zostanie uchwalony wcześniej niż w marcu. Najważniejsza jest praca nad konstytucją, co nie wyklucza porządkowania prawa gospodarczego. Wybory do samorządów odbędą się 12 lub 19 czerwca. (Jola)

Rockowe cacka w stylu frywolnym

Premiera opery w hotelu „Arka”

„Zmiana w miłości daje radości,

Gdzie mocnych przypraw brak,

Tam wszystko mdły ma smak”

Takie oto motto wybrał 12-letni Wolfgang Amadeusz Mozart dla swej pierwszej opery „Bastien i Bastienne”, na afiszu w Koszalinie zapowiedzianej jako „Bastien i Bastienne”. Podstępny dworski, drobny a pikantny intrygi, awantury miłosne i nade wszystko królestwo Erosa zapanowały nad młodzieńczą wyobraźnią genialnego muzyka. Burzliwa miłość do cesarzówny dopisała realistyczne szczegóły — i tak powstała ta niewielka opera, wprost wymarzona na czas karawalu. Jej postaci, w pianie rokokowych koronek, z pudrem na perukach i białych twarzach, przypominają miśnieńskie, porcelanowe cac-

ka. Ciesności dodaje im muzyka, dla której są przecież stworzone. Ale i poważny Jan Sebastian Bach, autor oratoriów i sakralnych monumentów, „zgrzeszył” muzycznym drobniactwem, pełnym wdzięku i czaru epoki. To „Kantata o kawie”, późno odnaleziona, o dziwo, w Gdańsku, utwór-pean na cześć nowego napoju, śmiało konkurującego z reńskim winem. Ma on swą wcale dowcipną fabułę i melodyjność, inną niż koncerty brandenburskie, lecz jakże miłą uchu!

Ta specjalna propozycja na karawalowy wieczór jest dziełem znanego bas-barytona Macieja Witkiewicza i kierowanego przezeń zespołu studentów Akademii Muzycznej w Bydgoszczy oraz orkiestry kameralnej pod batutą Szymona Kawalli. Przedstawienie ma za sobą wiele

sukcesów, w tym największy, a zaskakujący, u bywalców warszawskiego jazz-klubu.

Może więc zamiast na bal... Zapraszamy 13 stycznia o godz. 20 na to szczególne przedstawienie do hotelu „Arka”. Bilety w cenie 120 tysięcy są do nabycia w recepcji. (ewu)

„Traktuje się nas jako wyrobników do najcięższych prac”

Nikt nas nie broni...

— Od kiedy pracodawcy mogą przebiegać w pracownikach jak w przysłówowych „ulegalkach”, traktuje się nas jak wyrobników do najcięższych prac za które płaci się „grosze” — skarży się pracownik małego prywatnego zakładu Mieczysław Wziątek.

— W aktualnych warunkach pracodawca rządzi się własnymi prawami, które bardzo często dalekie są od poszanowania pracownika jako człowieka. U nas w zakładzie chcieliśmy założyć związki zawodowe, aby broniły naszych praw. Takiej możliwości jednak nie ma. Jest nas ośmiu, a potrzeba ponad dziesięć osób. Co robić, do kogo się zwrócić o pomoc?

— Pracodawca nie zapewnia nam opieki socjalnej i za każdym razem zwalnia pracownika, jeśli uzna, że ten „uśmiechnął” się nie tak jak trzeba. Pracuję w małym zakładzie, gdzie założenie związków zawodowych nie wchodzi w rachubę. W jaki sposób możemy się bronić przed nieprawidłowościami występującymi w naszym zakładzie? — Dopytuje się Andrzej E. ze Świdwina.

Jak poinformował nas Władysław Etc, przewodniczący Zarządu Regionu „Pobrzeże” NSZZ „Solidarność”, związek jest przygotowany na takie przypadki. Statut przewiduje powołanie organizacji zrzeszającej pracowników z różnych zakładów pracy. Taka organizacja jest powoływana przy Zarządzie Regionu i działa na takich samych zasadach jak komisje zakładowe w dużych przedsiębiorstwach. Za interesowanych odsyłam do Zarządu Regionu w Koszalinie. (RE)



Rys. Zbigniew Jujka

O krok od linczu

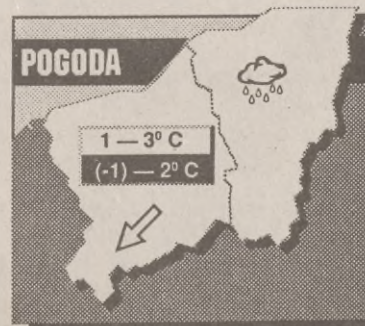
— Nie było już co gasić, pozostało tylko dogaszanie tego, co mogło stanowić majątek wartości około miliarda złotych; wielka stodoła, słoma, siano, sprzęt i maszyny rolnicze — relacjonuje przebieg pożaru w podślupskim Grąsinie Zdzisław Solowin, komendant rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku. — O tym pożarze, który wybuchł poniedziałkowego wieczoru, zostaliśmy zawiadomieni za późno.

Dowodzący akcją gaśniczą zmuszony był wezwać policję na pomoc,

by... uchronić przed linczem domniemanego sprawcę podpalenia stodoły. Przed pożarem widziano go w towarzystwie paru kompanów, podobno pili wódke w stodołę. Podejrzany o podpalenie miał już zaszarganą opinię u mieszkańców Grąsina. Podczas bożonarodzeniowych świąt, gdy wracali z pasterki, złapali go podczas włamania do miejscowego sklepu. Za ten czyn prokurator oddał go pod dozór policji. Sprawca miał się odgrażać, że się zemści. Te same „po-

licyjne” ręce musiały go w poniedziałek chronić przed samosądem.

Komenda Rejonowa Policji w Słupsku wszczęła dochodzenie w sprawie pożaru w Grąsinie. Nie wyklucza podpalenia, które też mogło mieć różne powody — zemsta, nieostrożność albo też głupota. (wir)



„Wyrwać człowieka z samotności potrafi tylko miłość”.

(Fr. Sagan)

Imieniny:
dzisiaj — Arkadiusza, Czesława
jutro — Weroniki, Bogumila
Wschód słońca: Słupsk 8.09,
Koszalin — 8.10
Zachód: Słupsk — 15.53,
Koszalin — 15.58
Przewidywane jest zachmurzenie duże z możliwością wystąpienia opadów. Wiatr ma być słaby i umiarkowany, północno-wschodni.

Koncern Wydawniczy „Forum”

Spółka z o. o. w Koszalinie ul. Zwycięstwa 137/139

ogłasza przetarg ofert na wykonanie reklamy podświetlanej pn. „GŁOS POMORZA” na dachu budynku Domu Związków Zawodowych w Koszalinie.

Oferty pisemne wraz z kosztorysem i projektem technicznym proszę składać w siedzibie Koncernu Wydawniczego „Forum” Spółka z o. o. w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 137/139, piętro X, pok. 1004 lub 1013, tel. 42-51-40 lub 42-79-21, wew. 261, 264.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

BO-1

AHU „ATUT”

OFERUJE:

KRZESŁA
I FOTELE
OBROTOWE
KOSZALIN,

ul. PRZEMYSŁOWA 6
tel. 41-55-80

ZAPRASZAMY

PON. - PIĄT. 8.30-16
SOBOTA 9-13
PRZY WIĘKSZYCH
ILOŚCIACH
CENY DO NEGOCJACJI

OPONY

* CIĘŻAROWE *
* OSOBOWE *
RATY

Koszalin ul. Wąwozowa 11 A
tel. 42-27-84 do godz. 16

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

K-31/A-0

tel. 431-429
G-73-0
Słupsk, ul. Towarowa 3

„SSP DELTA”
poleca producent
w atrakcyjnych cenach
ROBOCZA
ODDIEZ

Zabraknie na stypendia?

Według danych z października ub. roku, na 1831 słuchaczy studiów dziennych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku 502 pobierało stypendia socjalne, 405 — naukowe, 151 — oba świadczenia. Po telefonie z MEN wiadomo, iż ubiegłoroczna kwota na stypendia — 11,5 mld zł — zmniejszona będzie o 2,5 mld. (mara)

Po laparoskopie
wspomnienie i tęsknota

W poniedziałek 10 stycznia Szpital Wojewódzki w Koszalinie pozbył się laparoskopu operacyjnego, o którym śnią chirurdzy, interniści i ginekolodzy. Laparoskop nie był własnością szpitala. Został przywieziony w charakterze egzemplarza reklamowego miesiąc temu.

Polskie szpitale, w tym również z województwa koszańskiego, „zasypywane” są propozycjami kupna nowoczesnego sprzętu i narzędzi medycznych. Jeśli ordynatorzy oddziałów wyrażą ochotę, drogi specjalistyczny sprzęt trafia do nich na oddział, najczęściej jednak po to, by przez jakiś czas cieszyć oczy. Tak było w przypadku oddziału ginekologiczno-położniczego w Koszalinie.

Technika laparoskopowa szeroko rozwinęła się na Zachodzie w początku lat dziewięćdziesiątych. — To jest przyszłość chirurgii — mówi Mirosław Mikietyński, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego. — Jest to urządzenie wprowadzane do jamy brzusznej, umożliwiające jej obserwację na monitorze. Dzięki niemu dokonuje się niewielkich cięć i wprowadzając inne narzędzia przeprowadza operację. Przewaga laparoskopu nad tradycyjnymi metodami polega na minimalnej ilości cięć, zmniejszeniu powikłań, lżejszym przebiegu pooperacyjnym, krótszym pobycie pacjenta w szpitalu. Na Zachodzie operacje takie są o połowę tańsze niż przeprowadzane bez użycia laparoskopu. (Song)

Instruktaż
dla cukrzyków

Słupsk. Dziś 12 bm. o godz. 16.30 w lokalu Stowarzyszenia „Civitas Christiana” przy ul. Paderewskiego lekarze udzielają instruktażu chorym na cukrzycę i ich opiekunom. (mb)

Dzwonili ze Słupska, Koszalina

Dużo spraw do posta

Jan Król, poseł Unii Demokratycznej, dyżurował wczoraj (11 bm.) w słupskim oddziale naszej redakcji. Dyżur spotkał się z dużym zainteresowaniem Czytelników, którzy dzwonili nie tylko ze Słupska, ale także z Bytowa, Trzebielina, a nawet z Koszalina. Parlamentarzystę proszono m.in. o zainteresowanie się przepisami o dodatkach za wysługę lat, dyskryminującymi najemnych pracowników firm prywatnych, interwencją w sprawie wyprzedaży majątku i zakładów mieszkaniowych likwidowanej Spółdzielni Pracy Przetwórstwa Owoco-

wo-Warzywnego w Trzebielinie, a także... o zwrócenie uwagi na balagan na słupskich ulicach i osiedlowych śmietnikach.

W najbliższy poniedziałek przy naszym redakcyjnym telefonie w Słupsku dyżurował będzie kolejny parlamentarzysta. Tym razem gościć będziemy senatora Andrzeja Szczepańskiego, który w godz. od 10 do 11 odbierał będzie telefony od czytelników i wyborców. Od dzisiaj można już zgłaszać pytania do senatora, dziennikarzem dyżurnym. (mb)

Dział depeszy „Głosu Pomorza”
Koszalin, tel. 42-44-75„Zachód nie
liczy się z Polską ...”

(dokończenie ze strony 1)

Chyba korzystniejsze dla nas byłoby mimo wszystko zacieśnienie kontaktów politycznych z Rosją i staranie się o poprawne stosunki z Niemcami. Stany Zjednoczone są daleko i najwyraźniej nie chcą zwracać sobie głowy dość kłopotliwą, postkomunistyczną Europą. — USA stwarza jedynie pozory pokojowej współpracy międzynarodowej. Nowy pomysł „Partnerstwa dla pokoju” nie oznacza niczego konkretnego — podkreślił ekonomista z Koszalina Marian Bagiewicz. — Jesteśmy jako kraj kopciuszkiem militarnym i potrzeba nam silnego wsparcia. Obecnie naszą szansą pozostaje jedynie porozumienie z Zachodem i to według jego scenariusza. Niepotrzebnie krytykujemy polskich polityków za brak dyplomacji, ponieważ nie mają oni możliwości żadnego manewru taktycznego i muszą podporządkować się silniejszemu, a więc zaakceptować ich propozycje. (esz)

proekspertowej polityki. W kwestii nowelizacji ustawy antymonopolowej zdecydowano, że zmianie ulegnie obojętne zasięganie opinii Urzędu Antymonopolowego w sprawie łączenia się przedsiębiorstw mających obrót powyżej 5 mln ECU. Zgoda Urzędu nie będzie już wymagana. Zagraniczne przedsiębiorstwa podlegać będą takim samym prawom. (ces)

PRZEBYWAJĄCA w Warszawie delegacja górniczej „Solidarności” domagała się powołania restrukturyzacji górnictwa z restrukturyzacją całego regionu Dolnego Śląska. Związkowcy, podczas spotkania z przedstawicielami rządu, przedstawili ocenę realizacji wcześniej podpisanych porozumień. (ces)

trafił w sam środek pasa startowego sarajewskiego lotniska. Tymczasem Sarajewo było wczoraj ostrzeliwane przez oddziały serbskie. Jedna kobieta zginęła a 13 osób zostało rannych. (wam)

DZIEKI chłodnemu wiatrowi i obfitym deszczom w australijskim stanie Nowa Południowa Walia opalano najgroźniejsze od ponad 200 lat pożary wokół Sydney. Strażacy ostrzegają, że mogą wybuchnąć nowe. Wciąż utrzymuje się około 150 pożarów buszu. W ciągu ostatnich 10 dni zginęły 4 osoby, ponad 100 uległo poważnym poparzeniom. Ogień zniszczył 185 domów, 600 tysięcy hektarów lasów i zarośli. (wam)

NEGOCJATORZY izraelscy i palestyńscy porozumieli się w kwestii wielkości autonomizacji strefy w Jerychu. Toczące się rokowania dotyczą warunków wcielenia w życie deklaracji zasad samorządu palestyńskiego w strefie Gazy i Jerychu. (wam)

„Inna jest sytuacja w kwestii bezpieczeństwa Republiki Czeskiej, a inna Polski”. Mammy za sobą inne doświadczenie historyczne i inne otoczenie — zauważył. (ces)

KOMITET Ekonomiczny Rady Ministrów podjął decyzję, aby poza kontyngentem beczlowym, do Polski sprowadzono również pełne oprzyrządowanie linii technologicznej, która ma być zainstalowana w bielskiej FSM. Podczas spotkania omówiono także analizę polskiego handlu zagranicznego w latach 1991—93. Rząd na jej podstawie podejmie decyzje dotyczące

Rosji i Ukrainy w Moskwie zostanie podpisany inny dokument, który nie będzie miał charakteru formalnego układu. W zamian za gwarancje bezpieczeństwa i rekompensatę finansową Ukraina zgodziła się całkowicie zniszczyć cały swój arsenał jądrowy, czyli 174 rakiety i 1500 głowic balistycznych. (wam)

LITWA jest gotowa przystąpić do programu „Partnerstwa dla pokoju”. Prezydent A. Brazauskas polecił rządowi, by rozpoczął natychmiastowe przygotowania do podpisania porozumienia o partnerstwie z NATO. Litwa jest pierwszym krajem z ZSRR, który formalnie wystąpił o pełne członkostwo w Pakcie. (wam)

W NIEMCZECH przebywał marszałek Sejmu J. Oleksy. Przewodniczącą Bundestagu R. Suessmuth stwierdziła, że kontakty między polskim parlamentem i Bundestagem rozwijają się dobrze. Wyraziła jednocześnie zrozumienie, że państwa reformatorskie szukają schronienia w NATO. (wam)

ONZ postanowiła wstrzymać most powietrzny z pomocą humanitarną dla Sarajewa po tym jak pocisk raketowy

KRAJ

RADA Ministrów wstępnie zaakceptowała propozycję amerykańskiej pod nazwą „Partnerstwo dla pokoju”. Ostateczne stanowisko w tej sprawie rząd polski zajmie jednak dopiero po zapoznaniu się z treścią dokumentu. Rzecznik prasowy polskiego MSZ G. Dziemidowicz, komentując stosunkowo chłodne stanowisko wobec amerykańskiego planu, w przeciwieństwie do bardzo pozytywnego stanowiska Czech, stwierdził:

ŚWIAT

W. CZERNOMYRDIN, premier Rosji oświadczył, że jego rząd jest gotów złożyć radykalne reformy gospodarcze. Podczas przemówienia, otwierającego obrady rosyjskiej Dumy, zaznaczył, iż jego gabinet nie dopuści do nieuzasadnionych działań szkodliwych. Premier dodał, że chce uniknąć ciągłych starć, które dominowały w kontaktach między rządem a poprzednim parlamentem. Z kolei prezydent B. Jelcyń otwierając obrady wyższej izby parlamentu zaapelował o współpracę między władzą ustawodawczą i wykonawczą. (wam)

POROZUMIENIE o rezygnacji Ukrainy z broni jądrowej jest jeszcze niekompletne. Oświadczenie takie wydało ministerstwo spraw zagranicznych w Kijowie. Stwierdza się w nim, że jeśli w ciągu kilku najbliższych dni nie uda się uzgodnić ostatecznej wersji porozumienia, to w piątek podczas spotkania prezydentów USA,

Kursy walut

11.1.1993		dolar USA	zmiana	marka RFN	zmiana
PKO Koszalin	kupno	21 120	+30	12 020	+20
	sprzedaż	21 370	+30	12 220	+20
PKO Słupsk	kupno	21 100	—	12 000	—
	sprzedaż	21 350	—	12 200	—
Kantor ul. Zwycięstwa 44 a Koszalin	kupno	21 150	+50	12 180	+30
	sprzedaż	21 300	+50	12 250	+50
Kantor „Miami” Słupsk	kupno	21 100	+50	12 130	—
	sprzedaż	21 270	+50	12 250	—
NBP	kupno	21 033	-53	12 153	+42
	sprzedaż	21 891	-55	12 659	+44

Giełda Papierów Wartościowych

Wyniki sesji giełdowej z 11.1.1994 r.

Nazwa spółki	Kurs w tys. zł.		
	bieżący	poprzedni	Zmiana w %
BIG	162.000	174.000	-6,9
BRE	2.195.000	2.195.000	0,0
ELEKTRIM	1.795.000	1.750.000	+2,6
EXBUD	250.000	259.000	-3,5
IRENA	1.560.000	1.500.000	+4,0
KABLE	525.000	478.000	+9,8
KROSNO	815.000	745.000	+9,4
MOSTALEXP	1.460.000	1.460.000	0,0
MOSTALWAR	1.515.000	1.445.000	+4,8
OKOCIM	1.150.000	1.200.000	-4,2
POLIFARB	900.000	900.000	0,0
PROCHNIK	735.000	710.000	+3,5
SOKOŁÓW	315.000	310.000	+1,6
SWARZĘDZ	355.000	345.000	+2,9
TONSIL	505.000	462.000	+9,3
UNIVERSAL	247.000	225.000	+9,8
VISTULA	1.850.000	1.800.000	+2,8
WBK	1.230.000	1.140.000	+7,9
WEDEL	2.770.000	2.750.000	+0,7
WÓLCZANKA	600.000	590.000	+1,7
ŻYWIEC	2.250.000	2.250.000	0,0
WIG	13558,0	13310,8	1,9

Zdarzenia
i wypadki

Samobójstwo nastolatki

W niedzielę znaleziono zwłoki 18-letniej dziewczyny, uczennicy jednej ze szczecińskich szkół średnich, która popełniła samobójstwo wieszając się w mieszkaniu. Udział osób trzecich wykluczono. Motywy tego desperackiego kroku nie są znane. (ram)

Napałniony kocioł domu

W Czaplinku, w poniedziałek po południu, został napałniony tuż koło swojego miejsca zamieszkania mężczyzna. Nieznany sprawca uderzył go w okolice żebra i zabrał ponad 6 milionów złotych.

W rowerzystę

Jadąc trasą Bobolice-Koszalin kierowcę renault clio zaskoczył rowerzysta,

który bez zasygnalizowania chciał skręcić w lewo. Potracony przebywa na obserwacji w szpitalu.

Do samochodu

W Koszalinie włamano się do samochodu Peugeot. Skradziono radioodtwarzacz Philips wartości 550 DM.

Zatrzymani

Dwóch 17-latków dokonało włamania do sklepu spożywczego „Osa” w Koszalinie. Ukradli lody, słodycze, soki i piwo. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 2 miliony. W wyniku szybkiej akcji policji sprawców zatrzymano. Część skradzionego towaru odzyskano. Z kolei w Łęborku zatrzymano sprawcę włamania do kiosku „Ruch”. Ukradł on papierosy wartości około 800 tysięcy.

Skradziony samochód

W Koszalinie — mercedes 300 TD kombi, czarny, HH-S-5213. (wam)

Słupsk

Wojewoda
odwołał
dyrektora

Wojewoda słupski Kazimierz Kleina odwołał wczoraj (11 bm.) Krystynę Perszewską ze stanowiska dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, powierzając jej pełnienie obowiązków do czasu wyłonienia nowego dyrektora w drodze publicznego konkursu.

Decyzja została podjęta w kilka godzin potem, jak Krystyna Perszewska „postawiła pozostawanie na stanowisku dyrektora do dyspozycji wojewody słupskiego”.

— Żądano mojej rezygnacji. Nie zgadzam się jednak ze stawianymi mi zarzutami. Poinformowałam o tym w swoim piśmie wojewodę i poprosiłam o dokonanie wyboru. Wojewoda to zrobił — powiedziała Krystyna Perszewska.

Przedstawiciele pracowników kultury i działaczy sportowych 13 grudnia złożyli na ręce wojewody słupskiego wniosek o odwołanie ze stanowiska dyrektora Perszewskiej. Zarzucili p. Perszewskiej między innymi brak kompetencji, niesprawiedliwy podział środków finansowych, preferowanie BWA, lekceważenie rządowych priorytetów w dziedzinie ochrony książki i zabytków, ingerowanie w działalność administracji specjalnej (wojewódzkiego konserwatora zabytków) oraz dezintegracyjny wpływ na środowisko i brak umiejętności współpracy z ludźmi. (maz)

SZTUCER 30-06 z lunetą, dubeltówką. kaliber 12. Świdwin, tel. 486-83.

TANIO syntezator korg poly 800 II. Sławno, Morska 10/5, tel. 20-07.

BLACHA cynkowa 2 x 1 x 0,65 100 szt. Sławsko 104, po 14.

JAJA wiejskie. Postomino 96 Lucjan Oldak.

REGALY sklepowe. Słupsk, 439-103, po 18.

JAMNIKI gładkowłose, czarne. Świdwin, tel. 528-15.

MASZYNE dyma -8 do obróbki drewna. Koszalin, tel. 45-30-97.

SPRZEDAM przedpłatę. Bytów, 48-92.

KUPNO

KUPIĘ stara 246 lub 266 lub kamaza w dobrym stanie. Łębork, tel. 626-086.

TRANSITA „kaczkę” combi. Słupsk, 434-742.

ŻUKA blaszaka lub izotermę. Dębica Kaszubska, tel. 225.

PRZEDPŁATĘ, ulgę celną. Sławno, 77-66 po 20.

USŁUGI

TANIO — montaż boazerii, podłogi, paneli, glazury, malowanie. Słupsk, 278-57 po 20 434-258.

REMONTY, panele boazerijne, tapetowanie, osadzanie stolarki. Słupsk, 435-563.

TOWARZYSKIE

KATRIN — to najpiękniejsze dziewczyny — zadzwoni. Słupsk, 242-30.

PRACA

POTRZEBNA opieka do dziecka. Białogard, tel. 50-71.

„TOPLES BAR” w Słupsku zatrudni barmanki. Słupsk, 430-777.

ROZNE

PILNIE poszukuję współnika do pomocy w prowadzeniu działalności handlowo-usługowej. Słupsk, 273-26, po godz. 18.

DWA miejsca na trasie Słupsk — Frankfurt am M. Wyjazd sobota. Słupsk, 258-91 wew. 657.



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1994 r. ku, zmarła w wieku 67 lat
Nasza Kochana Mamusia i Babcia
ŚP.

GENOWEFA ZIĘTARA
z domu RAGAN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 stycznia 1994 r. o godz. 12.30, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-82

PSS „Społem” w Łęborku

al. Wolności 30

ogłasza

nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na wydzierżawienie:

- supersamu „RYWAŁ”

- sklepu o pow. 27 m kw

Oferta wynajmu powinna zawierać propozycję cenową oraz kierunek, cel i sposób zagospodarowania w w. obiektów.

Termin przyjmowania ofert upływa z dniem 20 I 1994 roku.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-39

NIEDYSKRECJE

Nie tylko dla stołu przybranego ananasem i szlachetnym kwieciami orchidei, nie dla lososa i węgorka ani nadzianego wieprzka znaleźliśmy się na spektaklu, jaki przygotował warszawskiej publiczności Feliks Siemienas, numer 10 na liście najbogatszych Polaków według Gdańskiej Izby Prywatnego Przemysłu i Handlu, o czym informuje nas książka „Feliks Siemienas, chodzący karnawał”. Okładkę zdobi uspaniała golizna bohatera.

Spektakl zgotowany przez miliardera okazał się wyborny. W roli gospodarza — Stańczyka wystąpił Zygmunt Broniarek, który związał się jak mógł, aby rozbawić gości i dodać blasku wielkiemu dobroczyńcy Ronaldowi Reaganowi. Główne skrzypce grał przy nim niezrównany satyryk Drożdża, który czytał wybrane ustępy utworu, pytając co chwilę bohatera, czy ma czytać dalej.

Dopiero jednak, kiedy multimilioner z Grabina stanął przed nami sam, w całej swojej okazałości, zrozumielśmy, z kim mamy do czynienia. Obiecał podarować swojego rolls royce'a prezydentowi Warszawy, jeśli ten wystawi pomnik jego twórcy. Wskazując na pierwsze rzędy zebranej publiczności, powiedział, że siedzą w nich najtęższe głowy ekonomiczne kraju, które on sam zaprosił i wszyscy co do jednego się stawili.

Dowiedzieliśmy się, że Polska jest bardzo bogatym krajem. Pan Feliks Siemienas przedstawił też gotowy przepis na dobrobyt, albowiem państwowe fabryki, państwowa ziemia to straszny ciężar, pod którym można umrzeć z głodu. Aby temu zaradzić, państwo winno pod wystawiane do sprzedaży fabryki, domy i ziemię zwiększać na rynku podaż pieniądza w formie gotówki lub kredytów. Tylko wtedy będziemy mogli kupić część państwowego majątku i stać się jego prywatnymi właścicielami.

Prawdziwy oryginał

Pozналиśmy też filozofię życia miliardera z Grabina, przedstawił ją nam Drożdża, porównując Gawronika z Siemienasem. Podczas gdy pierwszy pociągnął się od świtu do nocy aby zarobić kolejny miliard, Siemienas kombinuje tylko, jak go stracić. Przytoczył kilka znakomitych anegdot o bohaterze wieczoru. „Kiedy Marek Mikuśkiewicz, właściciel sieci sklepów „Marc-Pol”, przechwalał się, że jest w trójce najbogatszych Polaków, pan Feliks mu powiedział: Ty jesteś, chłopie, jak Wokulski, będziesz miał coraz więcej sklepów, ale nie zostaniesz artystą, tylko wiecznym rzemieślnikiem biznesu”.

W Klubie Kapitału Polskiego obrzucił zaś swoich kolegów epitetami: „Strusia, pingwiny, nietulki! Wyjdźcie z tego gówna i weźcie prysznic, i latajcie razem ze mną. Cóż z tego, że macie więcej ode mnie, jeśli żaden z Was nie obwieścił Reagana medalem, jak ja to zrobiłem. Pieniądzy wam było szkoda, sknerzy sakramencie!”

Siemienas sam się przyznał, że myśli tylko o trzech rzeczach: rodzinie, Polsce i o sobie. Chciałby, aby wszystkie najzabawniejsze rzeczy na świecie łączyły się z jego nazwiskiem. „Jeśli rolls royce to Siemienas, medale — Siemienas, o kogo pyta Pentagon — o Siemienasa, kim interesuje się prezydent Mitterand — Siemienasem, po kogo śle posty Jęlcyn? Nie po Balcerowicza przecież, tylko Siemienasa.

„Jesteśmy pomiędzy EWG a wielką głodną Rosją. Czyż to nie najlepsze miejsce do robienia interesów? Tylko trzeba dotychczasowe przepisy wyrzucić na śmietnik i wprowadzić pozytywną dyktaturę. Demokracja jest fatalnym ustrojem, w którym głos głupca waży tyle, co mędrcy. Tylko pozytywny dyktator, który zastosuje w życiu najlepsze wskazania Claudio Ptolemeusza i amerykańskiej konstytucji, pogna Polaków prostą drogą do dobrobytu”.

Janina Paradowska w „Gorącej linii”, chciała zrobić z Siemienasa wariata. Cytowała fragment wywiadu, w którym mówił, że śnił mu się Bóg i wysmiewała go z tego powodu. Aż Pan Feliks zapytał ją wprost: „Czy facet, któremu śnił się Bóg, nie można traktować poważnie? Dlaczego? Gdyby śniły mu się gołe panienki, wtedy wszystko byłoby w porządku? Czyż to nie zdumiewające, że jeśli komuś śni się Bóg, ma to być dla niego kompromituujące?”

Onże sam miliard z Grabina jest prześwietnym kpiarzem. Któregoś dnia po zakrojonym suto przyjęciu w swoich mazurskich włościach zaproponował gościom, aby wszyscy, jak stoją, w muszkach i pod krawatami, w swoich wieczorowych garniturach i smokingach razem z nim skoczyli do basenu. Na komendę gospodarza: raz, dwa, trzy — szacowni goście znaleźli się po szyję w wodzie. Niektórzy nie mogli zgruntuować. Tylko Siemienas został na brzegu, serdecznie ubawiony.

Po części oficjalnej występu w Klubie Księgarza obchodził swoich gości, aby ze znacznymi się przywitać. Uściśkał Jerzego Urbana, który za komuny pomagał mu w zdobywaniu paszportu, wyciągnął rękę do prezesa warszawskiej „Solidarności” Macieja Jankowskiego, podobnie Leppera i profesora Bożyka, ukłonił się pięknym paniom i pooglądał do wyjścia, bo na dole już czekał na niego legendarny rolls royce. Dziennikarski plebs raczył się czystą wyborową i węgorkiem. (AI)



Rys. Zbigniew Jujka

„POMÓŻ PRZYCHODZĄCYM NA ŚWIAT”

Mało wpływów od firm

Niewielki — jak dotychczas — jest udział państwowych i prywatnych zakładów, firm, przedsiębiorstw i instytucji w naszej akcji „Pomóż przychodzącym na świat”. Bez ich udziału przedsięwzięcie nie przyniesie spodziewanych efektów. Przypominamy, że celem jest doposażenie oddziału noworodków i intensywnej terapii dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Słupsku w niezbędne inkubatory i sprzęt medyczny.

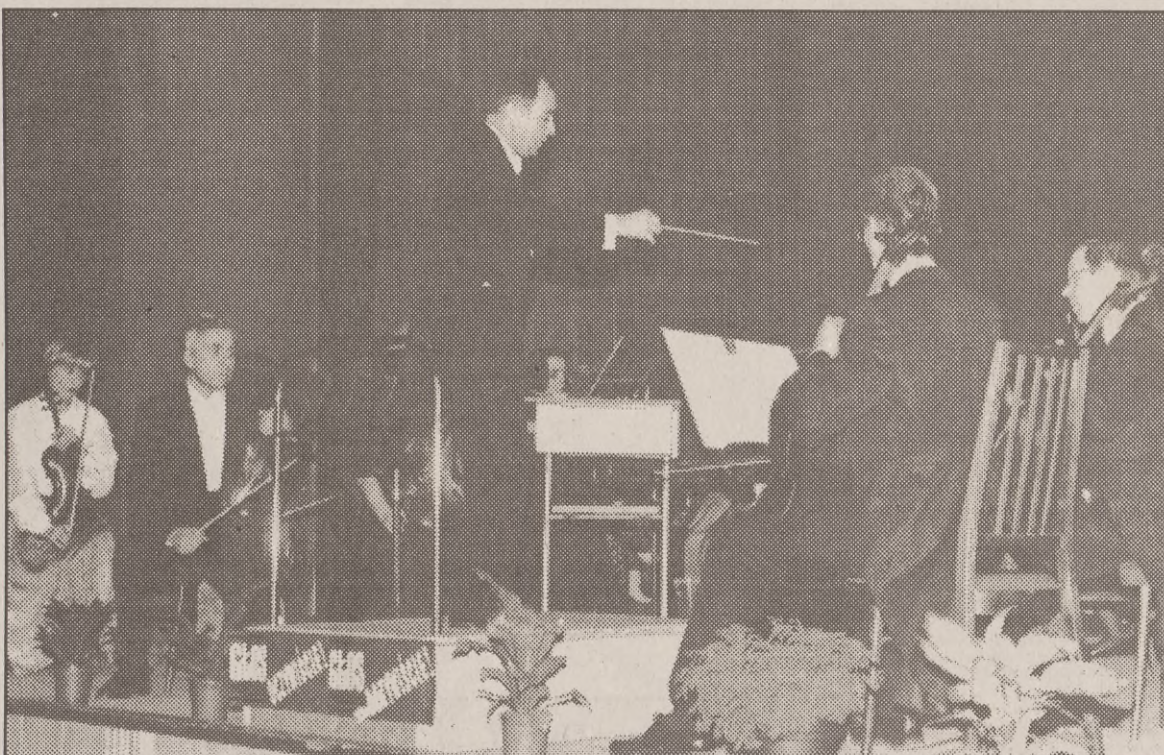
Każdy ofiarodawca, wpłacając co najmniej 20 tysięcy złotych staje przed wielką szansą wygrania cennych nagród. Wśród nich jest samochód osobowy. Ci, co wpłacają wielokrotność 20 tys. zł, będą mieć dużo większe szanse na wygranie głównej nagrody. Liczymy nadal na masowy udział mieszkańców Pomorza Środkowego. Raz w tygodniu drukujemy pełny wykaz osób zarejestrowanych przez komputer, które ostatnio dokonały wpłat: 337. Mirosław Lesiak — Dobrzyca. 338. Andrzej Duliński — Koszalin. 339. St. Wiśnik — Lubuszewo. 340. K.U. Szarko — Łupawa. 341. Radosław Okulski — Słupsk. 342. Halina Śledziwska

— Słupsk. 343. Andrzej Liszka — Słupsk. 344. Zofia Taczala — Kusowo. 345. G.Cz. Kępscy — Słupsk. 346. Robert Graniak — Ustka. 347. Iwona Majewska — Słupsk. 348. Małgorzata Kołodziejczyk — Słupsk. 349. Jolanta Wieczorek — Kobylnica. 350. Zofia Kowalska — Słupsk. 351. Władysław Gryś — Włynkowsko. 352. A. Mikucka — Słupsk. 353. Irena Gubernat — Słupsk. 354. E.K. Raczkowsky — Słupsk. 355. Dorota Mierzejewska — Słupsk. 356. Helena Dunda — Słupsk. 357. Ewa Gryszun — Białogard. 358. Stanisław Piszcz — Słupsk. 359. Kazimierz Czarnecki — Bytów. 360. Jadwiga Czarnecka — Bytów. 361. Zo-

fia Pachuta — Świdwin. 362. Małgorzata Stanuch — Darłowo. 363. Piotr Grzeszak — Postomino.

Oto lista firm, od których otrzymaliśmy pomoc finansową: 41. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe TOTAL-EXIM — Gdańsk. 42. Urząd Gminy — Główny. 43. Pracownicy Wodociągów — Słupsk. 44. Energetyka Ciepła spółka z o.o. — Słupsk. 45. Sklep Spożywczy — Przemysłowy 13 — Ustka. 46. Bank Spółdzielczy — Kępice.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowania. Czytelniku — nie bądź obojętny i włącz się do akcji. Zrozum też potrzebę niesienia pomocy. Nie żałujmy złotych na ten szlachetny cel! Przypominamy konto: Pomorski Bank Kredytowy SA/Oddział Słupsk 367608-2004-189-85 z dopiskiem „Pomóż przychodzącym na świat”. Bliźniaki wpłat drukujemy w naszej gazecie. Obecny stan zebranych środków pieniężnych wynosi 123 723 100 zł. O celowości akcji nikogo chyba nie trzeba przekonywać. (fen)



Walce z szampanem

Miało być jak w Wiedniu Straussów... i było. Koszalińscy filharmonicy nigdy jeszcze nie grali w tak przepelnionej sali — widzowie siedzieli nawet na scenie.

Czekano na niespodzianki — i była ich moc. Przede wszystkim szampan, jak na wiedeńskich noworocznych koncertach w czasach Willy'ego Boskowskiego. Korki strzelały na scenie, choć nie były to wystrzały jedyne. Mistrz Kawalla z dżokejskimi akcesoriami prowadził polkę. Bawiono się tak dobrze, że w niedzielę koncert zostanie powtórzony. (ewu)

Zdjęcia: Jerzy Łaryonowicz



Tańsze kurczaki

O dwa tysiące taniej niż w sklepach kupić można na słupskim „manhattanie” kilogram kurczaka, a co za tym idzie, również podroby, udka, pierś, skrzydełka. Podobnie jest z mięsem wieprzowym i jego przetworami.

Tańsze, jak na tę porę roku są warzywa. Na przykład por, pietruszka, seler sprzedawane są obecnie w tej samej cenie, po 9 tys. zł. Marchew kosztuje 2500-3500 złotych za kilogram, buraki — 3 tys. zł, ziemniaki — 1500-2000 zł, kapusta biała — 1500 zł, kiszona — 5 tys. zł, pieczarki — 30 tys. zł za kilogram, w tej samej cenie są również ogórki świeże, po 4 tys. zł — główka czosnku, 7 tys. — pieczek szczyplorku, 13 tys. — główka sałaty, a 25 tys. zł — kilogram kapusty pekińskiej. Różdkiwki oferowano wczoraj po 12 tys. zł za

pieczek, groch — po 8 tys. zł za kilogram, luskany — po 10 tys. zł, fasolę „Jaś” — po 17 tys. zł.

Można tanio kupić owoce południowe. Kilogram mandarynek — po 19 i 21 tys. zł, pomarańcz — po 15 tys. zł, bananów — po 18 i 19 tys. zł, owoc ananasa — 40 i 35 tys. zł, kokos — 12 i 15 tys. zł w zależności od wielkości. Grzybki marynowane — po 15 tys. zł za słoik, a marynowane pieczarki — po 18 tysięcy.

W budce z rybami po 100 tys. zł sprzedawano wędzonego dorsza a'la losos. Nie cieszył się zbyt dużym powodzeniem, bo kilogram wędzonego lososia również kosztował 100 tys. zł.

W części przemysłowej po 15 tysięcy złotych można kupić bardzo ładne wzorzyste, bawełniane skarpetki, bawełniane majteczki (od 8 tys. zł wwyż), bluzy, spodnie, dziecięce ubranka — wszystko z naturalnych włókien. Sporo też jest jeszcze zimowych kurtek, spodni, swetrów w cenach od 150 tys. zł do półtora miliona. (a)

SŁUCHAM, DO REDAKCJA..
Koszalin
42-50-05
42-24-95
Słupsk
224-56
239-12

Komu trudniej?

— W prasie, radiu i telewizji ciągle mówi się o tym, że wiele osób (szczególnie emerytów i rencistów) jest w bardzo trudnej sytuacji materialnej i finansowej.

Ja chcę porównać sytuację. Moja rodzina liczy siedem osób, w tym pięcioro dzieci. Czwororo dzieci chodzi do szkoły. Mąż zarabia 2 miliony 100 tysięcy złotych miesięcznie. Ja z opieki społecznej otrzymuję niecały milion złotych. Ten dochód musi nam wystarczyć na opłaty, przybory szkolne, życie i inne potrzeby. Można sobie wyobrazić, jak skromnie musimy żyć, będąc na małym garnuszku opieki. Nie otrzymujemy z MOPS bonów na obiad, bo nam nie przysługują.

Są osoby, które mają podobny dochód przy mniejszej rodzinie. Placą nadmetraż, bo nie chcą zamienić mieszkania na mniejsze. Otrzymują pomoc finansową i bony na obiad z opieki.

Uważam, że żaden rencista czy emeryt, mając stały dochód, a często jeszcze zarobek „na boku”, nie powinien dostawać pomocy z opieki. Te pomoc należy dać rodzinom, gdzie dochód na osobę nie przekracza miliona złotych.

MOPS powinien zweryfikować swoich podopiecznych. Obecnie są to w dużym stopniu emeryci i renciści, a także narkomani i pijacy. Ci ostatni nigdy w swoim życiu nie pracowali, a jeżeli tak, to bardzo krótko. Teraz biorą pieniądze za darmo. Trzeba znaleźć im pracę, chociażby przy sprzątnięciu ulic czy lasów.

Na dzień dzisiejszy najciężiej żyje się rodzinom wielodzietnym, ale najwięcej szumu robi się wokół emerytów i rencistów — twierdzi Czytelniczka z Koszalina. (tg)

Kiedy spokój w eterze?

— Mam całkiem dobre radio, a i tak nie mogę spokojnie słuchać wybranego programu. Słucham radia „Maryja”, a przez cały czas słyszę nakładające się na siebie inne audycje, najczęściej muzykę. Rozgłoszenie działają dziko, bez zezwoleń. Kiedy wreszcie ostatecznie będzie spokój w eterze? — swoje pytanie Czytelnik z Koszalina (nazwisko znane redakcji) kieruje do Państwowej Inspekcji Radiowej. (tg)

Warunkowy wybór lekarza

— W poprzednim okresie pacjenci przychodni lekarskiej przy ulicy Władysława IV w Koszalinie mogli sobie wybierać lekarza. Sprawiało to, że do jednego gabinetu była kolejka, gdy tymczasem do innego było zaledwie kilku pacjentów.

W tym roku wprowadzono zmiany. Chociaż teoretycznie dawny przepis obowiązuje, to zrobiono rejonizację. Każdy lekarz ma przypisanych kilka ulic. Jeżeli komuś ten lekarz nie odpowiada, może być przyjęty przez wybranego, ale jedynie wtedy, gdy lekarz zgodzi się go przyjąć. To zaś nie wynika ze złej woli lekarza, lecz z nawału pracy. Wiadomo, że ten najlepszy, cieszący się znakomitą opinią, będzie miał pacjentów z przypisanych ulic, jak też wielu dodatkowych. Ja akurat przypisany jestem do lekarza, u którego nie chcę się leczyć, a do wybranego nie mogę się dostać — informuje Czytelnik z ulicy Pionierów w Koszalinie (nazwisko znane redakcji). (tg)

Kupuję taniej

— Ci, którzy mają „cienki” portfel, szukają możliwości zrobienia tanich zakupów. Do tej grupy również ja należę. Dlatego właśnie pragnę podzielić się z innymi swoim odkryciem. Znalazłam sklep, w którym robię zakupy, i jestem bardzo zadowolona, bo oszczędzam za każdym razem kilkanaście tysięcy złotych.

Przy ulicy Tuwima 24 w Koszalinie (pawilon w parku) otwarto sklep „Rzeźnictwo i Wędliniarstwo” z Dąbłeczną pod Szczecinkiem. Każdego dnia są tam świeże wyroby i mięso. Można kupić tanie kości od schabu, na których jest sporo mięsa, są też ogony wołowe, ja na nich gotuję pyszne zupy, i to tanim kosztem. Nie będę wymieniała cen, bo wyglądałoby to na reklamę, ale jeżeli dopowiem, że jest tam również miła obsługa, to wielu niezadowolonych ludzi zapewne wybierze się tam po zakupy — zachęca Czytelniczka z Koszalina (nazwisko znane redakcji). (tg)

na targowiskach

Pieczarki w cenie mięsa

Skończyły się świąteczne zapasy w domach i na koszalińskim targowisku wszystko wróciło do normy. Wczoraj znowu czynne były wszystkie kioski z mięsem, a ceny, szczególnie wieprzowiny, były zróżnicowane: schab — 70 tys. zł, karkówka — 52-54 tys. zł, łopatka — 50-52 tys. zł, bioderówka — 48 tys. zł, szynka — 58-60 tys. zł, boczek — 38-40 tys. zł, żeberka — 42 tys. zł, okrawki na mielone — 50

tys. zł, golonka — 36-38 tys. zł, szynka — 15 tys. zł, sadło — 12 tys. zł za kilogram. Młoda wołowina: bez kości — 70 tys. zł, łopatka — 55 tys. zł, schab i karczek — po 45 tys. zł, glicz i żebera — po 26 tys. zł za kilogram. Cielęcina: kulka bez kości — 85 tys. zł, łopatka bez kości — 60 tys. zł, schab i karczek — po 55 tys. zł, żebera — 45 tys. zł, glicz — 30 tys. zł za kilogram.

Bardzo dużo było ryb: śledź świeży — 8-10 tys. zł, śledź solony — 26 tys. zł, matjesy — 32-34 tys. zł, fląd — 10-12 tys. zł, dorsz bez głowy — 26 tys. zł, z głową — 22 tys. zł, filety z dorsza — 38 tys. zł, losos wędzony — 100 tys. zł za kilogram.

W kiosku drobiarskim: kurczak świeży — 36 tys. zł, uduka (ćwiartki) — 40 tys. zł, poledwiczki — 68 tys. zł, skrzydła z szyjkami 32 tys. zł, porcje rosółowe — 18 tys. zł za kilogram.

Ogromna była oferta na jaja. Z samochodu można było kupić w cenie od 1700 zł (małe) do 2800 zł (duże). Jaja wlejskie sprzedawano po

2800 zł, tylko jeden sprzedawca swój towar oszacował na 3000 zł za sztukę, ale były to jaja bardzo duże.

Owoce: grejpfruty — 20 tys. zł, mandarynki — 22-23 tys. zł, cytryny — od 10 tys. zł za plamiaste do 20 tys. zł (ładne i zdrowe), pomarańcze — 17 tys. zł, banany — 18-20 tys. zł, winogrona — 45-48 tys. zł, orzechy włoskie — 22 tys. zł, jabłka — 4-6 tys. zł za kilogram.

Warzywa: marchew — 1-2 tys. zł, buraki — 3 tys. zł, pietruszka — 6-8 tys. zł, por — 3500 zł za mały pieczek, 6 tys. zł za duży pieczek, cebula — 3 tys. zł, pieczarki — 32-36 tys. zł, ogórki długie i pomidory — po 26 tys. zł, główka sałaty — 12 tys. zł.

Z samochodu można było kupić koldrę z jedną poduszką (100 procent bawelny) za 250 tys. zł, z dwiema poduszkami — 270 tys. zł; koldra dzielca — 160 tys. zł, komplet kolorowej bielizny pościelowej — 180 tys. zł. Najchętniej kupowano „jaśki” po 20 tys. zł. (tg)

OKNA I DRZWI Z PCV

Z PROFILI REHAU

w dowolnych wymiarach i w czterech kolorach

DREWNIANE WYKOŃCZENIE
WNĘTRZPRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
76-200 SŁUPSK K-14-0
ul. Wojska Polskiego 19, tel./fax 437-013Reklama w „GŁOSIE”
to pewny sukces!

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Koszalinie nawołując do oferty przedstawionej na tablicach ogłoszeń w Urzędach Gmin i Sołectwach — ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Gospodarstwa Rolnego po zlikwidowanym PGR Motarzyno.

1. Budynek mieszkalny nr 24 w Budowie o pow. użytkowej 127,13 m² i budynek gospodarczy o pow. 70 m² położone na działce nr 238/18 obrębu Budowo o pow. 1952 m². Księga wieczysta nr 35740.

Cena wywoławcza 60 mln.
Wysokość wadium 6 mln.

2. Lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 3 w Jaworach o pow. użytkowej 55,64 m² (3 pokoje i kuchnia) wraz z udziałem 47/100 części gruntu działki budowlanej nr 160 obrębu Jawory o pow. 378 m² oraz budynek gospodarczy o pow. 23,91 m² położony na działce nr 159 obrębu Jawory o pow. 660 m².

Księga wieczysta nr 38861.
Cena wywoławcza 34 mln.
Wysokość wadium 3,4 mln.

3. Budynek mieszkalny nr 1 w Goszynie o pow. użytkowej 123,79 m² i budynek gospodarczy o pow. 64,80 m² położone na działce nr 27/1 obrębu Niemczewo-Goszyno o pow. 3660 m².

Księga wieczysta nr 38863.
Cena wywoławcza 40 mln.
Wysokość wadium 4 mln.

4. Lokal mieszkalny w budynku nr 18 w Gałęźni Wielkiej o pow. użytkowej 127,27 m² wraz z udziałem 57/100 części gruntu działki budowlanej nr 149 obrębu Gałęźnia Wielka o pow. 986 m².

Księga wieczysta nr 19142.
Cena wywoławcza 140 mln.
Wysokość wadium 14 mln.

5. Działka budowlana nr 238 obrębu Motarzyno o pow. 102 m² z przeznaczeniem w planie zagospodarowania pod budynek gospodarczy.

Księga wieczysta nr 39254.
Cena wywoławcza 1,5 mln.
Wysokość wadium 150 tys. zł.

6. Sklep spożywczy w Motarzynie o pow. użytkowej 48,92 m² w budynku nr 23 położonym na działce nr 219 o pow. 545 m².

Księga wieczysta nr 39254.
Cena wywoławcza 35 mln.
Wysokość wadium 3,5 mln.

7. Nieruchomość w Goszynie oznaczona w ewidencji gruntów obrębu Niemczewo-Goszyno jako działka nr 26/8 o pow. ogólnej 1 0735 ha.

Księga wieczysta nr 38862.
Cena wywoławcza 3 mln.
Wysokość wadium 300 tys. zł.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 I 1994 r. o godz. 10 w siedzibie GRSP w Motarzynie 77-112 Motarzyno.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne jeżeli wpłacą wadium i złożą ofertę na wybraną nieruchomość. Wadium należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed otwarciem ofert do kasy GRSP w Motarzynie.

Pisemne oferty należy składać osobiście za poręczeniem odbioru w biurze Tymczasowego Zarządcy GRSP w Motarzynie z dopiskiem na zabezpieczonej kopercie: Oferta (nazwa nieruchomości).

Oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę jeżeli oferentem jest osoba prawna.
2. Datę sporządzenia oferty.
3. Oferowaną cenę i termin zapłaty.
4. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu jeżeli uczestnik nie wygrał przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygrał wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży przez uczestnika, który przetarg wygrał, wadium przepada na rzecz Agencji. Wartość ustaloną w przetargu należy wpłacić najpóźniej w dniu zawarcia Aktu Notarialnego.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Sekcji Terenowej w Słupsku i Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w Motarzynie tel. 11-20-76.

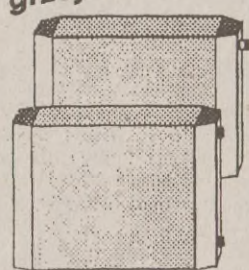
Właścicielowi nieruchomości przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów oraz zastrzeżenia się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

G-69

convector

31-589 Kraków, ul. N. Marii Panny 51, tel./fax 012/43 17 71, 44 10 61

Największy polski producent miedziano-aluminiowych, konwektorowych grzejników c.o. serii GP i GC.



- minimalna pojemność wodna,
- zastosowanie w nowoczesnych systemach c.o. sterowanych automatycznie
- 78 typów grzejników w 160 kolorach,
- wbudowany nawilżacz powietrza,
- wbudowany odpowietrznik,
- 6-letnia gwarancja,
- możliwość pracy w różnych typach instalacji

Grzejniki GP – zasilane z boku
Grzejniki GC – zasilane z podłogi,
wbudowany zawór termostatyczny

Jedyny autoryzowany, polecany przez Producenta sklep firmowy w Szczecinie:
71-205 Szczecin
ul. Dwernickiego 5
tel./fax 091/73 449

K-12/A0

**MATERIAŁY BUDOWLANE
NA DACHY I ELEWACJE :
PŁYTY bitumiczne
ONDULINE !!!
FOLIA ZBROJONA, DACHOWA
BLACHODACHÓWKA**
TRANGO 2
TEL 433 152
Słupsk, Szczecińska 113A
k/CPN, przy wiadukcie PKP

G-72-0

„Społem”
Powszechna
Spółdzielnia
Spożywców
w Słupsku

pilnie poszukuje
Złeceniobiorcę do
prowadzenia działalności
w obiekcie
magazynowym przy
ul. Kaszubskiej 18
w Słupsku o ogólnej
powierzchni: 1.084 m²

G-78-0

„MAKRO — HURT”

Słupsk ul. E. Orzeszkowej 2
tel./fax 439-285

Jesteśmy dystrybutorami wszystkich polskich fabryk żarówek i oferujemy dostawy:

- żarówek oświetleniowych
- świetlówek
- żarówek miniaturowych (latarkowe)
- promienników podczerwieni (kwoki)
- żarówek specjalistycznych (MIX, LRF, WLS)
- baterii, latarek (PHILIPS)

— żarówek energooszczędnych na następujących warunkach:

- * cena zbytu producenta
- * korzystne warunki i terminy płatności
- * dostawy na koszt MAKRO — HURT

ZAPRASZAMY

G-5898-0

**Syndyk Spółdzielni Kółek Rolniczych
w Damnicy w upadłości**

informuje byłych pracowników, iż akta osobowe i dokumentacja zakładowa w dniu 27 XII 1993 r. została przekazana do Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Słupsku przy ul. Wileńskiej 29 w celu dalszego archiwizowania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

G-70

**A & W
AGENCJA FINANSOWA**

76-200 Słupsk,
al. Wojska Polskiego 29 (Ilp.)
tel./fax. 263-57

**BRAKUJE
CI PIENIĘDZY?
PRZYJDŹ DO NAS
WEŹ POŻYCZKĘ
CZEKAMI**

Możesz dokonać zakupów w różnych sklepach jednocześnie Oprocentowanie miesięczne tylko 186 tys. od 10 mln. na 2 lata.

Splacasz dopiero po 2 miesiącach.

Zapraszamy od 10 do 18.
Zapraszamy do współpracy sklepy

G-15-0

Urząd Skarbowy Referat Egzekucyjny
w Drawsku Pomorskim

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia 1994 roku, o godz. 12 w lokalu Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów w Kaliszu Pomorskim ul. Przemysłowa 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości należących do PPB Prefabet:

1. Ciągnik Ursus 360-3p	rok prod. 1988	wart. szac. 53 000 000 zł
2. Ciągnik Ursus C-360	rok prod. 1985	wart. szac. 21 000 000 zł
3. Ciągnik Ursus C-360	rok prod. 1985	wart. szac. 37 000 000 zł
4. Ciągnik siodłowy Jelcz C417K	rok prod. 1988	wart. szac. 143 800 000 zł
5. Autobus H9-20	rok prod. 1983	wart. szac. 85 000 000 zł
6. Ciągnik siodłowy STAR C-200	rok prod. 1984	wart. szac. 40 800 000 zł
7. Naczepa ZREMB	rok prod. 1975	wart. szac. 21 000 000 zł
8. Naczepa SANOK	rok prod. 1984	wart. szac. 18 000 000 zł
9. Naczepa ZREMB	rok prod. 1987	wart. szac. 45 000 000 zł
10. Wózek wódkowy wys. podnośn.	rok prod. 1980	wart. szac. 7 700 000 zł

Cena wywoławcza na I-szej licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Wadium w wysokości 10% wart. szac. należy wpłacić organowi egzekucyjnemu w miejscu wyznaczonej licytacji od godz. 9-12. W przypadku niedojścia do skutku I-szej licytacji II-gą licytację wyznacza się na dzień 20 stycznia 1994 r. na godz. 12. Cena wywoławcza w II-giej licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

K-34

Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa
w Górzynie
76-223 Stowięcino

ogłasza, że w dniu 26 I 1994 o godzinie 10 odbędzie się przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- środków transportowych
- maszyn rolniczych
- ciągników rolniczych
- samochodu marki IFA WL 50
- komina przemysłowego stalowego śr. 0,6 m wysokość 25 m
- skrzynek i transporterów plastikowych
- maszyn budowlanych i materiałów budowlanych i elektrycznych
- środków ochrony roślin

Przetarg odbędzie się w siedzibie GRSP w Górzynie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 X 93 r. Dz. Ust. 97. Wykaz sprzętu wraz z cenami wywoławczymi będzie do wglądu w siedzibie gospodarstwa przed przetargiem I w dniu przetargu do godziny 9.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić przed przetargiem do kasy GRSP w Górzynie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania sprzętu bez podania przyczyn.

G-71

RAIFFPOL
JOINT VENTURE

Słupsk
tel. 439 - 629

KORZYSTNIE SPRZEDASZ :

ŁUBIN

SKUP W MIESZALNIACH:

- ◆ Objazda k/Ustki tel. 14-17-23
- ◆ Pobłocie W. k/Karlina tel. 11-72-38

G-31-0

**Syndyk masy upadłości
Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego**

w Słupsku, ul. Buczka 18/19

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 stycznia 1994 r. o godzinie 11 w siedzibie przedsiębiorstwa odbędzie się przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. środków trwałych.

1. Podnośnik farszu	cena wywoławcza	11 000 000 zł
2. Mieszalnik farszu	" "	5 000 000 zł
3. Nadziewarka	" "	70 000 000 zł
4. Przystawka porcjująca	" "	30 000 000 zł
5. Przystawka do nadziewania	" "	2 000 000 zł

Ww. maszyny i urządzenia występują w jednej linii technologicznej.

1. Pakowaczka próżniowa	cena wywoławcza	40 000 000 zł
2. Krajalnica do wędlin	" "	12 000 000 zł
3. Waga z sumatorem szt.2	" "	po 10 000 000 zł
4. Młynek koloidalny	" "	3 000 000 zł

Oferowane do sprzedaży urządzenia można oglądać w przedsiębiorstwie przy ul. Buczka 18/19 telefon 247-66 do dnia 19 stycznia 1994 r. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny. Oprócz tego oferujemy do sprzedaży drzwi chłodnicze o wymiarach: 250x320, 170x320, 140x340, 100x220, 80x200, 170x270, 140x200, 140x240, 170x240.

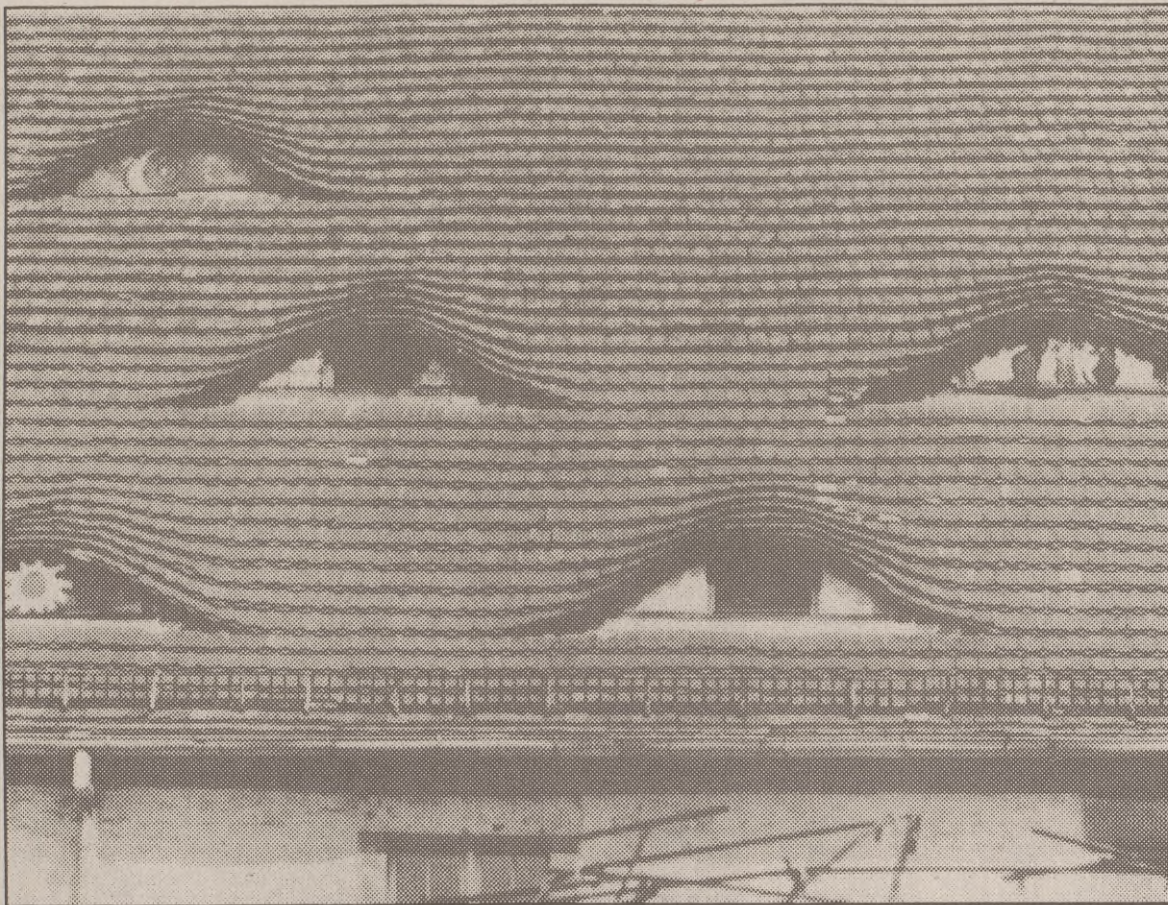
Orientacyjna cena sprzedaży 3,5 mln zł za m².

G-76

Dachy patrzą oczami okien

Oto fragment pałacu Giebichenstein w Halle (Niemcy). W średniowieczu był on siedzibą arcybiskupów Magdeburga. Okna pomalowali studenci akademii sztuk pięknych, a szacowny budynek poweselał i odmłodził, nie tracąc wartości jako zabytek.

Fot. PAP/CAF-Zentralbild



Kłopoty zaczęły się, gdy zaczął szerzej interesować się działalnością zakładu

Uciekł przed „mafią” bo chciał być uczciwy

Przyszedł do redakcji i powiedział, że musiał „ewakuować” się ze Śląska. Uciekł przez balkon, bo przed budynkiem czekały na niego dwie „lady” z wynajętymi Rosjanami. W Wydziale Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Gliwicach zameldował o nielegalnej produkcji, w której przez rok uczestniczył.

Pochodzi z Pomorza i do 1991 roku pracował w Centrali Nasienniej w Sławnie. Mówi, że sam rozwiązał umowę o pracę i od tego czasu zatrudnia się w firmach prywatnych, których „zaliczył” już sześć. Pracował na budowie i w zakładach rybnych. Nauczył się nowego zawodu. Z wykształcenia jest mechanikiem ślusarzem, ale skończył też technikum górnicze.

Wszystkie prace, jakie dotychczas podejmował, były na umowę-zlecenie. Tak samo zatrudniono go w hurtowni ryb w Gliwicach — przy produkcji przetworów rybnych. Zgodnie z umową miał odpowiadać za przygotowanie półproduktów, które były pakowane do słoików lub na tacki.

Rozpoczął pracę 18 października 1992 roku. Poznał cały cykl produkcji, który okazał się bardzo prymitywny. Dopiero po trzech miesiącach zorientował się, że zakład jest nielegalny. Hurtownia, która go prowadziła nie posiadała zezwoleń sanitarnych. Aby uniknąć kontroli,

pracowano tylko na popołudniowej zmianie — od godz. 14 do 22. Pracownicy zmieniali się jedna po drugiej.

— Właściciel płacił im tylko 800 tysięcy miesięcznie i dawał premie lub nie — mówi Kazimierz R. — Wszystko zależało od jego widzimisię. Dziewczyna zobaczyła, że po miesiącu ciężkiej pracy zarobiła tylko 800 tysięcy i więcej już się nie pokazywała. Ale na jej miejsce była zaraz następna.

W długiej na piętnaście metrów hali produkcyjnej stały dwa trocinaki, w których palono... drewnem. To było całe ogrzewanie. Ryby rozmrażano na betonie.

— Warunki tam są naprawdę skandaliczne — relacjonuje Kazimierz R. — Tygodniowa produkcja to około sześciu tysięcy słoików półlitrowych zapelniczonych rybami solonymi i 2-3 tysiące słoików o pojemności 0,9 litra. Wszystkie są rozporządzane przez hurtownię. Na większość słoików przyklepane są etykiety wytwórni „Pacyfik” — od dwóch lat nie

istniejącej. Tylko część produkcji oznaczana jest etykietami firmy rzeczywiście ją wykonującej, czyli hurtowni.

Mówi, że zgodził się pracować za 1 milion 800 tysięcy złotych miesięcznie i tyle dostawał, plus jakiś kąt do spania. Na takich samych warunkach zatrudnieni byli też wędzarze ryb z Łeby i Ustki. Jeden narzekał na warunki, więc na drugi dzień już nie pracował.

Kłopoty zaczęły się, gdy zaczął szerzej interesować się działalnością zakładu i zwrócił właścicielowi uwagę na sprawy, które w produkcji nie powinny mieć miejsca. Zainteresowało go, co dzieje się ze ściekami i gdzie jest szambo. Było ono obok budynku, ale — jak zaobserwował — przez 46 dni nie podjechał pod nie żaden beczkowiec. Wniosek z tego jeden: albo nie miało dna, albo ścieki odprowadzano do kanalizacji burzowej. Sanitarnej nie było!

Zauważył też, że do ryb dodaje się związki i substancje zakazane przez sanepid lub w dużo większych ilościach niż dopuszczają to polskie normy. Te substancje to: zabraniający absolutnie perhydryol (używa się go do wybielania mięsa rybego), sacharyna lub sacharoza, esencja octowa o stężeniu ponad 80 procent, związki sodu i inne.

Niektóre z ryb pakowane są do tacek styropianowych, a to jest też zabronione. Pośpiech i niedokładność w produkcji powodują, że jedne przetwory opuszczają zakład przesolone, a inne niedosolone. Jest dużo zwrotów. Właściciel tym się nie przejmując. Wycofane marynaty kieruje do bacutilli, inne do ponownej sprzedaży.

Mój rozmówca postanowił zrezygnować z pracy w takim zakładzie. Jak twierdzi, w obawie przed odpowiedzialnością 1 grudnia br. złożył wypowiedzenie i został „odprawiony” z firmy. W kilka dni później odwiedził Urząd Miejski w Gliwicach i poinformował tamtejszy Wydział ds. Ochrony Środowiska o nieprawidłowościach.

Wkrótce dowiedział się od swojego byłego szefa że nie ma czego szukać na Śląsku. Ma zniknąć mu z oczu, bo... W nocy nie otworzył drzwi i nie dał się wyprowadzić z mieszkania. Rano zauważył, że ci sami panowie, którzy nachodzili go wcześniej, czekają w samochodach przed domem, więc uciekł przez balkon.

— Szef miał wynajętych Rosjan i odwiedzał z nimi przeważnie swoich dłużników. Byli bezwzględni w egzekwowaniu pieniędzy — mówi Kazimierz R. — Widziałem, co robili.

W kilku miejscach zatrudniał się u prywatnych i twierdzi, że wszędzie było tak samo. Umowa-zlecenie i nic więcej. Pracownik i jego prawa się nie liczą. Prywatnie chce, to trzyma pracownika, coś tam mu płaci. Wystarczy jedno nieodpowiednie słowo i „część pracy”. Nie ma ustawy, która eliminowałaby firmy nieuczciwe. Nie ma gdzie się nawet poskarżyć!

ZBIGNIEW BABIARZ-ZYCH

PS. Imię i inicjał nazwiska bohatera zostały zmienione.

W tragicznej sytuacji materialnej wielu ludzi daje się łatwo otumanić postulatami obrony ich życia, poprawy sytuacji. Wystarczy tylko mieć na szłandarach hasła o walce z bezrobociem, ochronie kalek, o niesprawiedliwości społecznej.

Zbawiciele świata

Różnego rodzaju związki i organizacje mnożą się jak grzyby po deszczu. Większość spośród nich jako nadrzędne zadanie stawia sobie niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. Niejednokrotnie zadanie to wypełniają pełni poświęcenia, coraz częściej jednak się zdarza, że za płaszczykiem organizacji kryją się ludzie marzący o olbrzymich zyskach, które może im przynieść charytatywna działalność.

Jaki plan ma pan Janusz Barcikowski z Płońska, być może nie dowiem się nigdy, gdyż na razie jest odsyłany od instytucji do instytucji i każdy traktuje go jak nieszkodliwego wariata.

— Zamierzam stworzyć Międzynarodowy, Niezależny, Samorządny Związek Zawodowy Ludzi Cierpiących, Głodujących, Kalek i Wszelkich Walczących o Sprawiedliwość i Pokój na całym świecie — Solidarność Koszalin '80. Wiem, iż nazwa jest przydługa, ale każdy zainteresowany na pewno ją zapamięta. Od osiemdziesiątego roku jestem na rencie inwalidzkiej drugiej grupy, to przez internowanie tak się rozłożyłem. Internowany byłem przez pół roku w Starogardzie Gdańskim — chcieli zrobić ze mnie wariata. Siostra wykorzystła tę sytuację i wymeldowała mnie z mieszkania. Po wyjściu z „wariatkowni” musiałem wrócić do rodziców na wieś, do Płońska. Marzę o powrocie do Koszalina, to takie piękne miasto.

Pomysł utworzenia takiej organizacji „naszedł” mnie czternaście lat, roku nie pamiętam, to było wtedy, gdy zginęła Anna Jantar, była moją przyjaciółką i to właśnie na jej cześć postanowiłem zrobić coś pożytecznego. W sądzie powiedzieli mi, że musi być dziesięć osób i statut. Z tym nie ma problemu, kiedy ludzie się dowiedzą o moim pomysle, będą walić drzwiami i oknami. Zastanawiam się tylko, ile postulatów musi mieć statut. Byłem już w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych, przychylnie przyjęli mój pomysł. Jak przyjdzie poparcie od ich prezydenta, a nawet pomoc finansowa, wtedy wszystkim udowodnię, na co stać Barcikowskiego.

Historia byłaby niegodna opisanie, gdyby nie to, że co jakiś czas pojawiają się ludzie, którzy dla wielu z nas są „wariatami”, a mimo to potrafią przyciągnąć do siebie rzesze zwolenników. Prorocy, mesjasze pojawiający się w wielu miejscach na świecie liczą z reguły na łatwowierność ludzi i znajdują ją, mimo wszystkich rozwojowo-racjonalno-cywilizacyjnych atrybutów końca XX wieku...

Nie tak dawno na Ukrainie mało brakowało, aby powtórzyła się historia sprzed kilkunastu lat w odległym od Europy kraju, w Gujanie. Tam w dżungli kilkaset osób popeliło zbiorowe samobójstwo, wierząc słowom swego proroka, Jamesa Jonesa. Tak fascynacja i zaślepienie zapewne nie dotyczą tylko i wyłącznie sfery religijnej, duchowej.

W tragicznej sytuacji materialnej wielu ludzi daje się łatwo otumanić postulatami obrony ich życia, poprawy sytuacji. Wystarczy tylko mieć na szłandarach hasła o walce z bezrobociem, ochronie kalek, niesprawiedliwości społecznej.

Nie staram się przekreślić idei pana Barcikowskiego, nie wolno mi też wydawać diagnozy o jego zdrowiu psychicznym, co nałży wyłącznie do kompetencji lekarzy. Z drugiej zaś strony — znane są przecież w historii przypadki najdziwniejszych pomysłów, pierwotnie uznawanych za szaleńcze, które jednak później wprowadzone w życie pchnęły cywilizację do przodu. Sam Wielki Napoleon uznał za idiotyczny pomysł Roberta Fultona, by w inwazji na Anglię do przeprawy przez kanał La Manche użyć statków parowych. Jak widać, co do statków parowych, pomylił się...

ELŻBIETA RYCHTER

Z teki detektywa



W kraju dyskusję o prawie karnym zapoczątkował prof. Tadeusz Zieliński, w „Głosie Pomorza” uczynili to więźniowie i aresztanci. Kto śledził propozycje rzecznika praw obywatelskich i skargi autorów listów publikowanych w „Tece detektywa”, mógł łatwo zauważyć zbieżność postulatów, które — najogólniej mówiąc — skłaniają się ku liberalizacji prawa karnego.

Reakcja tak zwanej opinii publicznej na cykl „Kto popełnia zbrodnię?” po części wyrażała wątpliwości tymczasowego lokatora aresztu w Słupsku, który z gorzkości napisał: „Tych na wolność mało obchodzi los ludzi więzionych”. Niestety, nawet w bliskim otoczeniu spotykam osoby traktujące aresztowanych i skazanych jako ludzi wyjętych spod prawa do obrony czy choćby wyrażenia własnych poglądów. Dlatego nie dziwię się, że prof. Zielińskiemu zarzucano działanie pod prąd opinii społecznej.

Jakkolwiek ten czynnik nie może być zlekceważony, gdyż — jak zauważa nie bez słuszności Aleksander Ratajczak — „działanie bez odpowiedzialnego przygotowania i społecznej akceptacji nowej filozofii karania może bowiem przynieść więcej

szkody niż pożytku. Choćby dlatego, że prawo jako siła działająca w większym stopniu zależy od opinii i poparcia społecznego niż od siły policyjnej”.

Gdy jest to wygodne, zasłaniamy się krótką pamięcią. Ta sama bowiem opinia publiczna niedawno, bo w progu nowego systemu, bombardowała władzę oskarżeniami, kanalizując je w strukturach różnych niezależnych organizacji, za nader ferypresyjną politykę karania.

Tendencje w kierunku rygorystycznego obserwuje się wszędzie tam, gdzie nasilają się konflikty i kryzysy gospodarcze. Bo one stanowią podłoże wzmożonej przestępczości, która z kolei powoduje spadek poczucia bezpieczeństwa obywateli. Teraz, kiedy naród okazuje wolę stabilizacji, nie są one pożądane. Podobnie jak nie na miejscu było wołanie o natychmiastowe łagodzenie prawa karnego przed czterema laty, gdyż każdy przewrót na początku demokracji zmienia w anarchię.

Obecnie również powiada się, że rzecznikowi praw obywatelskich należy się śpieszyć do nowelizacji kodeksu karnego. Prof. Zieliński zabiega wszak o to, by w niektórych

Kto popełnia zbrodnię? (podsumowanie)

szczególnie surowych przepisach (w tym dotyczących recydywy) wprowadzić zmiany na korzyść oskarżonych wcześniej niż projekt nowego kodeksu karnego trafi na Wiejską. Rzecznik prawidłowo wylicza, że jeśli nawet sugerowane zmiany zostaną uwzględnione przez Komisję do spraw Reformy Prawa Karnego i następnie uchwalone, wejdą w życie najwcześniej za półtora roku albo i dwa lata.

Polemiści przeciwstawiają tej koncepcji statystykę. Według danych (opublikował je prof. A. Siemaszko pod koniec lutego 1993 roku w „Gazecie Wyborczej”), Polska (i Hiszpania) spośród dwudziestu badanych krajów zajmuje ostatnie miejsce pod względem odsetka zgłaszanych przestępstw. Czyli policja dowiaduje się tylko o 30 proc. faktycznie dokonanych faktów przestępczych. Gdzie indziej odsetek ten wynosi 40 proc. Wyniki te podważają tezę optymistów, że Polska jest krajem bezpiecznym. Oni również opierają się

na prawdziwych doniesieniach o trzykrotnie nawet niższym wskaźniku stwierdzonych u nas przestępstw niż w innych rozwiniętych państwach Europy.

Statystyka jest taka, jaką chcemy ją zobaczyć. Przeto nie należy jej fetyszyzować. Ale gwoi informacji podaje za „Rzeczpospolitą”:

„I tak na przykład w kradzieży własności osobistej zajmujemy zdecydowanie pierwsze miejsce w świecie, w kradzieżach kieszonkowych trzykrotnie przewyższamy średnią europejską, w kategorii rozboju zajmujemy drugie miejsce za Hiszpanią, a we włamaniach — 9. miejsce na świecie; co do gwałtu na tle seksualnym, mamy 5. miejsce tuż za RFN, a w ogóle przodujemy w popełnianiu przestępstw agresywnych. Jeżeli do tego dodamy bardzo niską wykrywalność — na przykład kradzieży mienia prywatnego i rozbojów niewiele ponad 30 proc. — to nieuchronność kary staje się mitem, którego przy obecnym „uzawodo-

wieniu” niektórych przestępstw sprawa w ogóle nie bierze pod uwagę. W 1992 r. stwierdzono na przykład 330 741 kradzieży z włamaniami, w tym samym roku za owe przestępstwa skazano tylko 39 707 osób, a karę więzienia orzeczono wobec około 17 000 tychże.”

Gdyby jednak sięgnąć do genezy tych liczb, kto wie, jak duży udział miałyby w ich wzroście, nazbyt represyjna polityka karania przez długie lata. Przecież również tymczasowe aresztowanie miało represyjny charakter, wymierzano je jako antycypację kary. Bardzo mało jest przykładów na to, że z więzień wychodzą anioły, natomiast bez liku dowodów, jak doskonałą kuźnią fachowców od przestępstw są więzienia.

Dlatego też prof. Zieliński przypomina, że „głównym czynnikiem powstrzymującym od przestępstwa jest obawa wykrycia, a nie wysokość kary”. Stanowczo bardziej wartę u-

wagi są środki prowadzące do jak najszybszego przywrócenia skazanego społeczeństwu, choć skuteczna resocjalizacja w obecnej sytuacji, gdy rzesze praworządnych walczą o przeżycie, wydaje się utopią. Jednakże żadne warunki nie usprawiedliwiają utrzymywania kodeksu, który budzi tak wiele kontrowersji wśród samych prawników oraz poczucie krzywdy u osób, wobec których ma on zastosowanie.

Analogicznie zresztą nie powinien być motorem nowelizacji prawa postulat pilnego zmniejszania liczby więźniów. Taki argument ma niewiele wspólnego ze sprawiedliwością. A tylko sprawiedliwość może być ostatecznym prawem i siłą państwa. Polacy wciąż ćwiczą jakieś szczytne cele, które uświadcą ponoć niewybredne środki. Najświeższym przykładem była dążność do nagłego wykreowania średniej klasy kapitalistów w kraju bez kapitału, w państwie bez stosownego prawa. Skokietowani mirażem idei albo ominęli prawo i zbiłi fortunę, albo wpadli w prawne pułapki i stracili wszystko.

Wreszcie prawo, które jest sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości człowieka, będzie łamane również przez jego funkcjonariuszy. Dlatego dążność prof. Tadeusza Zielińskiego do szybkiego udoskonalenia prawa wydaje się uzasadniona.

MIROSLAWA MIRECKA

INICJATYWA NA RZECZ WSI I ROLNICTWA

IMIENIA RED. JERZEGO LESIAKA

Gospodarstwo ekologiczne wymaga dobrej organizacji, związanej z koniecznością precyzyjnego dostosowania agrotechniki do wymagań gleby, roślin i zwierząt, a także większej wiedzy rolnika.

Źródło zdrowej żywności

Co to jest rolnictwo biologiczne czy ekologiczne, dlaczego przeciwstawia się je konwencjonalnemu?

Zasady współczesnego rolnictwa pochodzą z czasów, w których celem nadrzędnym i uznanym za najważniejszy było uzyskanie możliwie najwyższej wydajności, plonów z hektara czy przyrostu masy. Rozwój produkcji rolnej osiągnięto, tworząc duże, wysoko wyspecjalizowane gospodarstwa i stosując na masową skalę środki chemiczne. Rolnictwo nazwane konwencjonalnym opiera się bowiem w znacznej mierze na chemii: nawozach, pestycydach, lekach weterynaryjnych i stymulatorach wzrostu.

Wzrost plonów uzyskuje się kosztem ograniczenia różnorodności genetycznej uprawianych roślin i hodowanych zwierząt, kosztem degradacji gleby poprzez zmniejszenie jej żyzności, nasilenie erozji i zasolenia gleb, pogorszenia gospodarki wodnej i skażenia wód. Ulegają ograniczeniu zdolności bioregulacyjne przyrody — ekosystemy i uboższą krajobraz.

Nasuwa się tu porównanie z przemysłem w najwcześniejszych latach jego rozwoju. Jego twórcą zależało na ilościowym rozwoju produkcji, bez oglądania się na jakość wyrobu, skażenie środowiska czy wreszcie komfort i warunki pracy człowieka. Rolnictwo także nie bierze pod uwagę degradacji środowiska ani strat wynikających z pogorszenia zdrowia człowieka, korzystającego ze skażonej wody i żywności.

Piją ją nie tylko ludzie

Intensywne nawożenie nawozami syntetycznymi i stosowanie pestycydów zmienia niekorzystnie środowisko glebowe roślin. Znaczna część nawozów mineralnych wypłukuje się w głąb gleby, poza zasięg korzeni roślin. Nawozy, niedostępne dla roślin, zanieczyszczają wodę gruntową, wodę pitną dla ludzi i zwierząt. Ocenia się, że średnio około 50 procent nawozów azotowych w ten sposób ucieka, przyczyniając się do eutrofizacji wód powierzchniowych. W Polsce ponad 60 procent studni wiejskich ma wodę poza-klasową, choć piją ją ludzie i zwierzęta. Rolnictwo ekologiczne przyjęło jako swoją główną zasadę, by jego produkcja była jeszcze tolerowana przez środowisko. Celem jest takie zorganizowanie gospodarstwa, by otrzymać możliwie najwyższe plony przy najbardziej wydajnym energetycznie i materiałowo, zbliżonym do naturalnego systemie gospodarowania. Rolnictwo ekologiczne obejmuje co najmniej dwa główne kierunki i przynajmniej kilkanaście różnych programów działania. Są wśród nich i takie, które nie rezygnują całkowicie ze stosowania substancji chemicznych i osiągnięć współczesnej agrotechniki. Najśliszniej rozwijają się w tej chwili dwie formy rolnictwa ekologicznego: biodynamiczne i biodynamiczno-organiczne.

Pierwsza zasada głosi, że rolnik traktuje swoje gospodarstwo jako całość, a nie jedynie jako obszar do uprawy określonych roślin lub chowu zwierząt. Produkcja roślinna i zwierzęca musi tworzyć całość ze środowiskiem, z glebą, a poza tym musi być ze sobą zrównoważona. Nie wyklucza to specjalizacji gospodarstwa, zapewnia natomiast racjonalne wykorzystanie pasz roślinnych przez zwierzęta i ich odchodów do nawożenia. Nawozy i pasze spoza gospodarstwa mogą być jedynie dodatkiem.

Krajobraz i mozaika upraw

Odmiany roślin uprawnych i rasy zwierząt winny być jak najlepiej dostosowane do gleby i klimatu. Ten warunek sprzyja utrzymaniu zdrowia roślin i zwierząt, powodując tym samym ograniczenie stosowania pestycydów i leków.

Właściwe ukształtowanie krajobrazu można osiągnąć dzięki odpowiedniej wielkości i mozaice upraw, wprowadzaniu osłon z drzew i krzewów, zachowaniu naturalnych lub tworzeniu sztucznych zbiorników wodnych i cieków. Poprawienie mikroklimatu, warunków wodnych i lepsze wykorzystanie promieniowania słonecznego pozwala na ograniczenie strat.

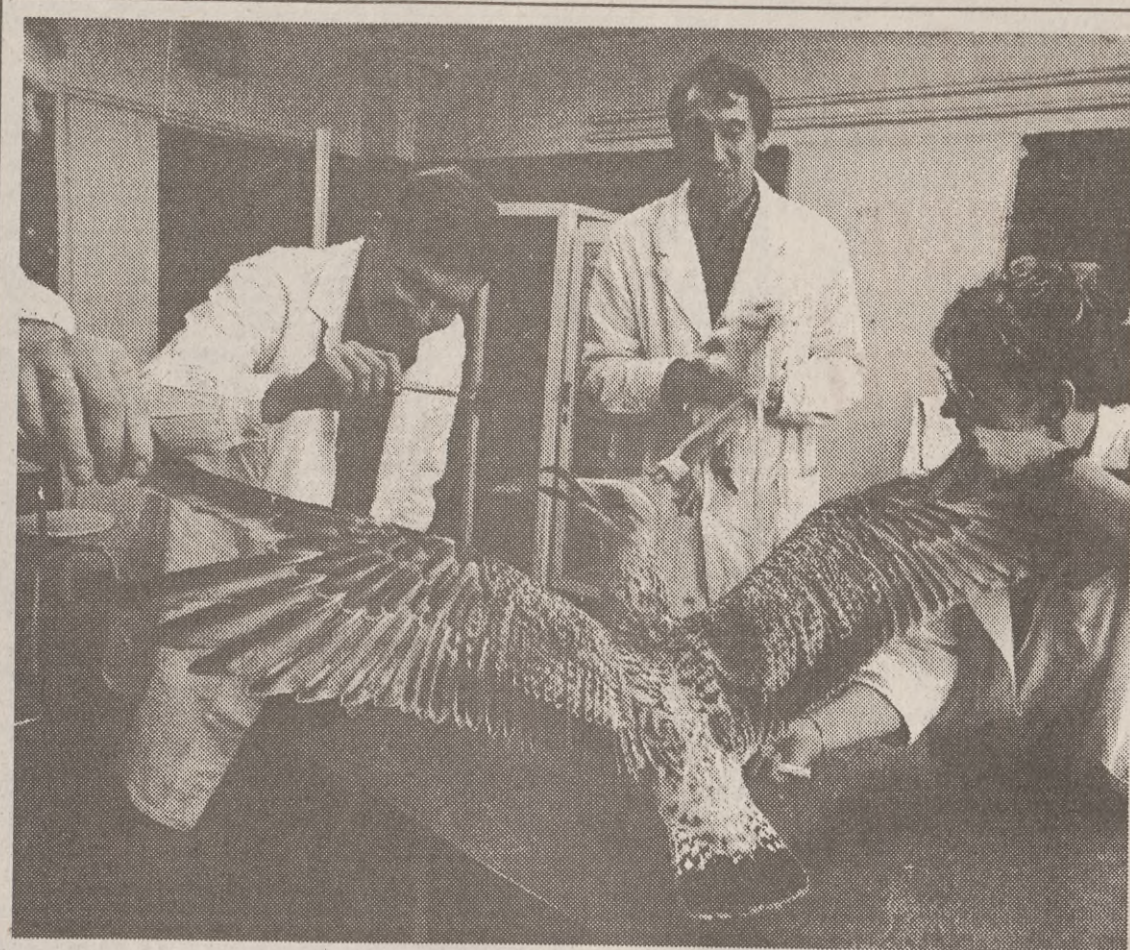
Podwyższenie i utrzymanie żyzności gleby można osiągnąć stosując właściwy sposób nawożenia kompostem, nawozami zielonymi, obornikiem, mielonymi skalami. Sprzyja to zwiększeniu zasobów próchnicy, polepszeniu właściwości gleby, zapewnia biologiczną regulację odżywiania roślin. Zwierzęta powinny mieć zapewnione dobre warunki bytu i odpowiednie pasze wyprodukowane w gospodarstwie.

Rolnictwo ekologiczne jest z pewnością trudniejsze dla rolnika. W krajach o wysokim poziomie wydajności rolnictwa daje także nieco mniejsze plony, choć już w Polsce nie musi to być prawdą.

Gospodarstwo ekologiczne wymaga dobrej organizacji, związanej z koniecznością precyzyjnego dostosowania agrotechniki do wymagań gleby, roślin i zwierząt, a także większej wiedzy rolnika. To jest właśnie przyczyną wciąż jeszcze ograniczonej popularności rolnictwa ekologicznego na świecie. Rzadko gdzie ilość takich gospodarstw przekracza 10 procent całości upraw. W Polsce wciąż jeszcze działały tylko pionierskie gospodarstwa tego typu.

Czy istotnie warto się interesować ekologicznym sposobem produkcji żywności, skoro najważniejszym problemem świata jest w tej chwili to, by wystarczyło pożywienia dla wszystkich głodujących? Rolnictwo ekologiczne długo jeszcze nie osiągnie poziomu powszechności, przy którym zaważy na globalnej wysokości plonów. W dodatku jego produkty mają wyższą wartość odżywczą, bo nie są nasycone środkami chemicznymi. Także przechowują się znacznie lepiej, podczas gdy straty przy przechowywaniu tradycyjnych produktów sięgają 30 procent. (PAI)

ZBIGNIEW JONAKOWSKI



O mewie „złodziejce”

Kradną nie tylko sroki i nie tylko to co się błyszczy. Rybitwy i mewy upodobały sobie sieci olsztyńskich rybaków. Wykradają z nich ryby na równi z klusownikami. Często się zdarza, że padają ofiarą własnej zachłanności. W pogoni za łupem zaplątują się w sieci, po czym wyczerpane i poturbowane wpadają w ręce rybaków. Na szczęście, ci ostatni nie zawsze są mściwi. Ostatnio jedną z takich „złodziejek”, wymagającą pomocy lekarza, odwieźli do kliniki weterynaryjnej. Zaoiekowano się nią tam troskliwie, poskładano do kupy, po czym wypuszczono na wolność.

Wątpliwe jest jednak, czy ta przygoda nauczyła ją rozumu, nie wiadomo też, czy w przyszłości będzie miała tyle samo szczęścia.

Na zdjęciu: „złodziejka” w klinice weterynaryjnej w Kortowie.

Fot. PAP/CAF-Stanisław Moroz

Ma rodzinę w pobliskim majątku. Mieszka tam córka brata. Chodzi do niej na telewizję, pomaga przy rąbaniu drewna.

Przetrwać zimę w „Belwederze”

Mieszkańcy Garbka w gminie Przechlewo nie wiadomo dlaczego nazwali włączając się chałupę „Belwederem”. Podobno stało się tak za sprawą głównego i jedynego lokatora „garbkowego Belwederu”, który — mimo że dookoła bieda — jest pełen optymizmu, cieszy się życiem i zbytnio nie przejmując się tym, co będzie jutro.

„Garbkowy Belweder” stoi ośmiu w gardle miejscowej włości. Wielokrotnie już proponowano lokatorowi zamianę rudery na przyzwoitą chałupę. Zawsze odmawiał...

Rudera owa już z daleka sprawia przynębiające wrażenie. Piętro budynku jest prawie całkowicie zniszczone. Wewnątrz jeszcze gorzej. Z obawą wchodzimy do środka. W każdej chwili można wpaść do piwnicy lub oberwać po głowie spadającą cegłą. Po wąskiej, zmurszałej desce dostajemy się do „mieszkania”. Żadnych zamków — wystarczy odstać drzwi i już jesteśmy w „kuchni”. Widok porażający. Przez dach, a raczej przez to, co po nim zostało, widać niebo. Na klepsku „koza”, czyli żelazny piecyk, a na nim okopcony czajnik. Obok brudne kubki i szklanki. Dookoła porozrzucone strzępy odzieży, garnki, gazety.

Portret z wojska

Odstawiamy następne drzwi i jesteśmy w „pokoju”. Na ścianie portret — pamiątka gospodarza z wojska. Na oknie mały krucyfiks. Na haku wiszą dwa wypłowiałe garnitury. Na dwóch łózkach sterta ubrań i kołder. Dookoła na ziemi zgnięte jabłka.

Gospodarza nie zastajemy w domu. Trudno wprost uwierzyć, że może tu mieszkać człowiek, bez światła, bez wody, o chłodzie.

Mieszkaniec „Belwederu” brnie przez głęboki śnieg. Droga wydaje się mu jakby za wąską — widać, że ktoś go trochę ugościł... Uśmiechnięty mężczyzna w starej kapocie niesie na plecach drewno na podpałkę. Rozwesela się jeszcze bardziej, kiedy jego dom nazwywamy „Belwederem”.

— To już wiecie, gdzie mieszkam? — pyta. I śmieje się: — Jak prezydent skończy kadencję w Warszawie, to się z nim na belwederze zamienię!

Twarz ma ściemniała od zimna. Nie wygląda najlepiej, a mimo to twierdzi, że „Daj Boże wszystkim zdrowie takie jak moje!” Okazuje się, że mimo chłodu, głodu i złych warunków bytowania, nigdy nie choruje. Raz był w szpitalu, kiedy stracił kilka palców w tartaku w Nowej Wsi.

— Jak żyję? Normalnie — opowiada: — To była kiedyś dobra chałupa. Mieszkali w niej rodzice. Potem zmarli. Wszystko zaczęło marnieć. Piętnaście lat, jak już światła nie mam, ale od czego są świeczki? Woda? A u sąsiadów. Mam piec i zawsze drzazgi naniosę i jest ciepło.

Jestem bez niczego

Już prawie nie wiem, co to pieniądze. Opieka mi raz dała pomoc. W sklepie w Garbku wtedy odbierałem żywność. Żadnej wódki czy piwa nie brałem. Jestem bez niczego, ale jak idę do kogoś robić, to zawsze mi jeść dadzą, czasami herbaty, kawy nawet.

Lokator „Belwederu” ma rodzinę w pobliskim majątku. Mieszka tam córka brata. Chodzi do niej na telewizję, pomaga przy rąbaniu drewna. Śpi jednak w „Belwederze”.

— Zimno jak cholera. Ale tam! Tyle lat, już się przyzwyczaiłem — zapewnia. — Na głowę mi nie cieknie. Tylko od czasu do czasu muszę śnieg zgarnąć, bo na dachu za duży ciężar. Sam żyję, nawet bez psa, bo samemu nie ma co żreć.

Proponowano mu mieszkanie w Rudnikach. Woli jednak takie życie. Zawsze czeka na lato, wtedy — grzybki, rybki, jagody, no, dobrze wtedy jest.

Cheć remontować „Belweder”. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że żadne stemple tu nie pomogą. Większa wicher i... wszystko runie. W ogóle żyje dniem dzisiejszym. Wstaje rano „jak ten ów z mlekiem jedzie”. Nie ma zegarka. Przybycie wozaka po mleko do Garbka oznacza godzinę 7.10.

Kawaler z wyboru

Umyć się może w śniegu lub w wodzie, którą przynosi od sąsiada. Potem idzie po ludziach. Pomaga gospodarzom w obrządku. Dobry jest w pracach leśnych. Zdarza się, że w ciągu dnia nic nie je, ale następnego może trafić się jakieś „żarcie”.

Kawaler z wyboru: — Kobitę tu będę brał, a kto ją, panie, uchwicie?

— Żeby tylko przetrwać tę zimę, potem jakoś to będzie — zaspęca się, patrząc na kompletnie przemarzniętych reporterów. Poprawia wiązkę drewna na plecach i kroczy do „Belwederu”.

— Taki już jestem hardy, Kaszub spod Brus! — macha nam ręką na pożegnanie.

KONRAD REMELSKI

Rolnicze sygnały

Kraj

„Ekoland” szkoli

„Ekoland” — Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi — zakończyło w listopadzie 1993 roku szkolenie prawie stu dystrybutorów żywności ekologicznej z całego kraju. Wykłady, które prowadzili specjaliści z Niemiec, poświęcone były między innymi organizacji rynku, towaroznawstwu i opakowaniom. Rynek żywności ekologicznej jest znacznie lepiej rozwinięty w większych miastach: w Warszawie, Gdańsku, Toruniu, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie i okolicach. W pozostałych województwach sieć detaliczna jest bardzo ograniczona.

Nadużycia w handlu zagraniczną żywnością

Aż w 47 procentach skontrolowanych w trzecim kwartale ub.r. sklepów z żywnością z importu kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej wykryli różnego rodzaju nadużycia. O prawie 15 procent w porównaniu z trzecim kwartałem 1992 roku wzrósł odsetek kwestionowanych towarów. Inspektorzy PIH najwięcej zastrzeżeń mieli do takich towarów, jak: kawa, margaryna, wyroby cukiernicze, gumy do żucia. Były one przeterminowane, niewłaściwie oznakowane, nie miały badań jakości zdrowotnej.

Działkowicze w akcji

Ogródki działkowe zajmują w Polsce obszar 44 tysięcy hektarów. W 1993 roku działkowicze zebrali 640 tysięcy ton warzyw i owoców.

Pogoda korzystna dla upraw

W trzeciej dekadzie listopada trwała przerwa w vegetacji roślin. Pogoda nie stwarzała zagrożenia dla upraw ozimych. Notowane miejscami spadki temperatury do minus 20 stopni nie przeszkodziły uprawom przykrytym kilkudziesięciocentymetrową warstwą śniegu. W niektórych rejonach wschodniej i północnej Polski, gdzie śniegu było niewiele, silne, suszące wiatry mogły spowodować przemrożenie roślin. Stan ziemniaków przechowywanych w kopcach oceniono jako dobry.

Świat

WNP samowystarczalna do 2000 roku

Wspólnota Niepodległych Państw może być samowystarczalna pod względem zaopatrzenia w pszenicę w 2000 roku. Rosja będzie musiała importować od 1 do 10 milionów ton pszenicy rocznie przez dłuższy czas, ale w zaspokojeniu jej potrzeb pomoże import z Ukrainy i Kazachstanu. Podpisała ona z Ukrainą umowy barterowe na do-

stawy pszenicy, jęczmienia browarnego, kukurydzy i mączki sojowej. Międzynarodowa Rada Pszenicy przewiduje w najnowszym raporcie, że WNP importuje w sezonie 1993/94 10,5 milionów ton ziarna, w tym Rosja — 6 milionów ton.

Wietnam eksportuje ryż

Z analizy rządu Tajlandii wynika, że Wietnam odbierze wkrótce Stanom Zjednoczonym drugie miejsce na światowej liście eksporterów ryżu. Najwięcej tego zboża eksportuje właśnie Tajlandia — 4,8 miliona ton w 1992 roku, następnie USA — 2,1 miliona ton i Wietnam — 1,9 miliona ton. Z 6,3 miliona hektarów zebrano w 1992 roku w Wietnamie 21 milionów ton ryżu. Na rynku międzynarodowym tona ryżu wietnamskiego kosztuje o 40-50 dolarów mniej niż tona ryżu tajlandzkiego.

Czechy rezygnują z monopolu tytoniowego

W Czechach uchwalono ustawę znoszącą od 1 stycznia 1994 roku monopol tytoniowy państwa i wprowadzającą zakaz wszelkiej reklamy wyrobów tytoniowych. Każde pudełko papierosów będzie musiało być zaopatrzone w banderole, umożliwiający identyfikację towaru. Naruszenie tej zasady będzie karane grzywną w wysokości do 100 milionów koron (3,5 miliona dolarów).

Wojsko chroni piekarnie

Chlebowy kryzys w Gruzji sięgnął dna. Ludność całymi dniami wystaje w kolejkach, zdarzają się napady na punkty sprzedaży chleba. W tej sytuacji władze republiki powierzyły ochronę piekarni wojsku. (oprac. pu)

Sąd w Londynie skazał Padmona na 3 lata i 9 miesięcy więzienia. Sąd trzymał go po wniesieniu skargi przez jednego z kierowców, który odmówił zapłacenia żądanej sumy. Szantażowały mężczyznę policjanci, mówili, że rozwiścieczona kobieta u rządziła historyczną scenę, rzuciła się na niego z paznokciami, po czym uciekła. Przed jej ujęciem podjęła kolejne próby zdobycia w taki sposób pieniędzy od kierowców-dzielników menów.

W KREGU ROCKA

Marvin Lee Aday urodził się 27 września 1947 roku w Dallas. Pseudonim artystyczny — MEAT LOAF — przyjął w roku 1966, kiedy to kierował grupą Meat Loaf Soul. Po wydaniu pierwszej płyty Stoney And Meat Loaf" założył zespół i w 1977 roku wydał album „Bat Out Of Hell” (fot.). W porównaniu z płytami innych zespołów tej klasy „Bat Out Of Hell” była płytą bardzo awangardową. Moda na powroty i psychodeliczny image rozwijała się, a MEAT LOAF był tego doskonałym przykładem. Płyta zawierała szereg utworów, które wówczas bardzo się podobały rockowej publiczności, na przykład „You Took The Words Right Out Of My Mouth...” i „Paradise By The Ashboard Light”.

Minęło szesnaście lat i ukazała się płyta „Bat Out Of Hell 2 Back Into Hell”. Jest to jakby kontynuacja sztandarowego albumu sprzed lat. Tylko czy jest ona potrzebna? Fani MEAT LOAF są na pewno zachwyceni. Zadowolone są również



MEAT LOAF

osoby lubiące muzykę rock-pop końca lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych. Płyta promuje utwór „I'd Do Anything For Love (But I Won't Do That)”. Wszyscy zapewne dobrze go znają. Przyjemna, łatwo wpadająca w ucho melodia na długo pozostaje w pamięci słuchacza. Niemalże od razu piosenka ta znalazła się na szczytach większości list przebojów. Lecz nie tylko ten utwór zasługuje na uwagę. Oprócz niego jest także kilka innych, wartych posłuchania kompozycji. Jedną z nich jest „Wasted Youth”. Utrzymana w stylu rockowym, zachęca do uważnego wysłuchania. Inna to „Life Is A Lemon And I Want My Money Back”. Tak jak w pozostałych, i w tym przypadku odbieramy dźwięki harmonijne, nie zakłócone żadnymi ostrymi przerwami. Osobom pragnącym się zrelaksować poleciłbym utwór „Lost Boys And Golden Girls”. Kończy on płytę, wprowadzając nas swoim spokojem w nastrój melancholijny, może nawet trochę senny. Obawiam się tylko, żeby nie którzy nie zasnęli trochę wcześniej.

UTWORY: I'd Do Anything For Love (But I Won't Do That), Life Is A Lemon And I Want My Money Back, Rock And Rool Dreams Come Through, It Just Won't Quit, Out Of The Frying Pan (And Into The Fire), Objects In The View Mirror May Appear Closer Than They Are, Wasted Youth, Everything Louder Than Everything Else, Good Lost Boys And Golden Girls. **PRODUCENT:** Jim Steinman, USA.

Prezentowana płyta pochodzi z wypożyczalni płyt CD „HIT”, mieszczącej się w Słupsku przy ulicy Solskiego 13.

KLAUDIUSZ BOBOWSKI

GŁOS dzieci

List z Rzeczownicy

Droga Redakcjo „Głosu dzieci”

Nazywam się Szymon Wyrwicz, mam 10 lat i chodzę do Szkoły Podstawowej w Rzeczownicy, do IV klasy.

Od dawna czytam wierszyki zamieszczone w „Głosie Dzieci”. Postanowiłem Wam przesłać kilka moich wierszyków, może się Wam spodobać i zostaną wydrukowane?

Podkowa

Niektórym przynosi szczęście
a niektórym pecha. Podkowa.

Niby zwykły przedmiot wykuty z żelaza,
a przynosi szczęście.

Dobremu zawsze szczęście przyniesie.

Gdy ten ją znajdzie i powie życzenie,
to może spełni się jego marzenie.

PS. Ten list pisała moja siostra, gdyż mnie bolała ręka.

SYMON WYRWICZ



List ze Słupska

„Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkiego najlepszego oraz szczęśliwego Nowego Roku całej redakcji życzę

rodzina Lisów ze Słupska.

Mam ogromną prośbę, moja córka Agusia pisze piękne wiersze. Oto jeden z nich, świąteczny i ciepły, proszę wydrukujcie go w „Głosie dzieci”.

Z wielkim szacunkiem matka — Henryka Lis”.

Święta Bożego Narodzenia

Na świecie noc zapada.

Biały śnieg na podwórzu pada.

Nadeszła oczekiwana chwila

— srebrna gwiazdka zaświeciła.

Nagle świeczki na choince
zabłyły, dzieląc się oplatkiem,
życzenia składamy sobie wszyscy.
Potem ja, ze swą rodziną,
siadam przy stole, w tę noc wigilijną.
Aż tu nagle ktoś zapukał!
To Mikołaj, co nas szukał.
Siadł zdyszany przy kominku,
każdy dostał po upominku.

Ziemia przepelniona jest szczęściem,
bo Boże Narodzenie jest radosnym
świętem!

AGNIESZKA LIS

KUCHNIA Pani Sabiny

Pieczeń wołowa

— Mięsa jadamy coraz mniej, wołowina jest droga, ale jeżeli nasze Czytelniczki proszą o przepis na dobrą pieczeń wołową, to takim przepisem mogę służyć. Przyznaję, że nawet sama zjadłabym taką wołowinę — stwierdza pani Sabina. Przetłukamy ślinkę i zapisujemy, jak ją przyrządzić:

Mięso przeznaczone na pieczeń, umyte, obsuszone ściereczką, należy naszpikować czosnkiem. Najlepiej pokroić ząbki czosnku i gęsto naszpikować mięso, natrzeć solą, włożyć do miski fajansowej lub szklanej, polać olejem i obłożyć plasterkami cebuli oraz cytryny. Tak przygotowane mięso włożyć do lodówki, aby poleżało przynajmniej dobę. Radziłabym, aby chociaż raz do niego zajrzeć, obrócić je, aby równomiernie było nasączone olejem.

Teraz przystępujemy do pieczenia. Pani Sabina radzi dobrze nagrzać piekarnik, odrzucić cebulę i cytrynę, włożyć mięso do brytfanny, przykryć i przez piętnaście, dwadzieścia minut piec bez podlewania w gorącym piekarniku. Po tym czasie

podlać mięso wrzątkiem, dodać trochę masła (może być roślinne), nieco vegety lub jarzynki, pieprzu i piec, polewając od czasu do czasu mięso sosem, jaki się wytworzył. Pod koniec pieczenia przekroić cebulę i włożyć do brytfanny, niech się dopiecze. Należy uważać, aby pieczeni nie przesuszać. Powinna być krucha i soczysta. Kroić po przestygnięciu w ukośnie plastry.

— Taka pieczeń — mówi pani Sabina — najlepsza jest duszona w jarzynach. Trzeba zatem pokroić kilka marchewek, sporego selera, cebulę, ze dwa pory i po podpieczeniu wstępnym mięsa i podlaniu go wrzątkiem wrzucić jarzyny do brytfanny, aby przykryły pieczeń. Jeżeli chcemy, aby jarzyny nie były zbyt miękkie należy je włożyć do brytfanny nieco później. Dobrze też dodać chociaż jedną paprykę, pokrojoną w kostkę. Zapewniam, że taka pieczeń wołowa jest wyśmienita zarówno na gorąco, jak i na zimno. Wspaniale są też te jarzyny.

Życząc smacznego!

ZDROWO i TANIO

Dzisiaj jeszcze płatki owsiane na różne sposoby: mało kaloryczne, zdrowe i tanie.

Omlet

Składniki: jedna filiżanka płatków, jedna cebula drobno pokrojona, 1 marchew pokrojona w drobne paseczki, dwie łyżki prażonego siemienia lnianego lub ziarenek sezamowych, sól, pieprz, przyprawy ziołowe do smaku.

Płatki namoczyć na dwie godziny w wodzie. Dodać cebulę, marchew i przyprawy. Jeśli zbyt rzadkie — zagęścić mąką. Smażyć na rozgrzanej oliwie lub oleju. Podawać z surówką.

Ciasteczka

5 dag masła lub margaryny utrzeć z 10 dag cukru i jednym jajem, dodać nieco oleju migdałowego i około 40 dag

płatków owsianych, tj. tyle, by ciasto było dość luźne. Kładzie się je łyżką na oplatki lub na natłuszczoną alufolię czy papier i piecze w średnio gorącym piekarniku, aż do odczelenia.

Makaroniki

25 dag płatków owsianych wysypać na suchą patelnię i uprzyżyć na złoty kolor, wiać mieszając. Gdy przestygną, dodać jedno-dwa żółtka, 10 dag masła lub margaryny i około 10 dag cukru. Na koniec — olejku migdałowego do smaku oraz sztywno ubitą pianę. Gdy masa jest tak gęsta, że spada kawałkami z łyżki, można na dobrze natłuszczoną blaszkę ułożyć łyżką ciasteczka i piec na złoty kolor. Gdyby masa była za rzadka, dodać płatków, gdyby za gęsta — wlać trochę mleka lub śmietanki.

WEGETARIANKA



SOWA USZATA

Stary człowiek z trudem przedzierał się poprzez brzozy zoranego pola, niosąc na plecach długi drąg. Słońce właśnie wschodziło. Delikatne promienie głuchym odbijały się wśród zroszonych kamieni.

Gdy doszedł do niewielkiego pola, zatrzymał się i popatrzył ze smutkiem na niszczone przez gryzonie polny. Wszedł na środek pola i tam wbił w ziemię tyczkę, którą przydzwigał. Potem rozglądając się i popatrzył na ciemną ścianę lasu — stamtąd spodziewał się pomocy.

Dzień powoli zbliżał się ku końcowi. Z ciemnej otchłani lasu wynurzył się jakiś ptak i zaczął krążyć nad ustawioną żerdzią. Zrobił kilkanaście okrążeń, a następnie przysiadł na niej, poprawiając upierzenie i rozglądając się wokół.

Sowa uszata — bo tak się nazywa — występuje tak samo często jak puszczyk. Zwłaszcza w zimie można spotkać w lesie duże stada tych ptaków. Jak nazwa mówi, znamioną cechą tego gatunku tworzą dwa pęczki piór na głowie, tak zwane uszy. Po uszach możemy już z daleka odróżnić sowę uszatą od nieco podobnego do niej puszczyka.

Sowa uszata jest mniejsza i smuklejsza od puszczyka. Tęczyki w jej oczach są barwy pomarańczowożółtej. Kolor piór bardzo podobny do koloru piór puszczyka.

Sowa uszata żyje tylko w lasach, zwłaszcza iglastych i unika osiedli ludzkich. Na żer wylatuje na pola. Głos jej zbliżony do głosu puszczyka, lecz nie tak melodyjny i brzmii ostrzej, podobnie do wyčia wiatru.

Jaja w liczbie 4-7 składa przeważnie w starych gniazdach wronich, w marcu lub kwietniu, czasami później. W zimie ptaki gromadzą się w tych okolicach, w których znajdują więcej pożywienia i tam koczują na niewielkich przestrzeniach.

Tekst i rysunek:
AREK BAGIŃSKI

Kto? wynalazł?

Parasol

Już sama nazwa tego użytecznego przedmiotu wyraźnie świadczy o tym, iż pierwotnie jego przeznaczenie nie miało nic wspólnego z ochroną przed deszczem. Wręcz przeciwnie: po włosku *parare* znaczy chronić, a *sole* znaczy słońce. Tak więc właśnie przed słońcem, spiekotą miał osłaniać ów znany już w starożytności wynalazek. Najwcześniej, bo już w XI wieku przed naszą erą, parasole (przeciwsłoneczne) pojawiły się w Chinach, Birmie, Japonii i Syjamie. W starożytnym Egipcie czczono je jako symbol religijny i oznakę władzy monarszej.

Dopiero w Europie, w wiele stuleci później, wszedł w użycie model parasola przeciwdeszczowego, odpowiedni dla tutejszego klimatu. Po raz pierwszy pojawił się w XV-wiecznym Paryżu, a Francuzi wymyślili dla niego stosowną nazwę *parapluie* (*pluie* — deszcz). Był to parasol na długiej łasce.

Znaczącą postać w dziejach parasola był Anglik Jonas Hanway (1699-1773), uważany za pioniera parasola współczesnego. Dzięki niemu wszyscy londyńczycy zaczęli się chronić przed deszczem pod tkaniną rozpostartą na kiju. Jego ostatni parasol sprzedano w 1938 roku na licytacji w Londynie pewnemu nieznanemu Amerykaninowi. (W)

NASI I AUTORZY

Edward Szymański

Życie tego poety było niezwykle barwne. Urodził się 9 września 1907 roku w Warszawie. Ukończył studia filologiczne i jeszcze jako student, używając pseudonimu „M. Patryn”, redagował „Przegląd Futrzany i Kuśnierski”. Imal się wielu zawodów, był nauczycielem w szkole dla dorosłych, pracownikiem technicznym w Związku Transportowców. Był poetą i świetnym tłumaczem. Twórczość swą rozpoczął w 1929 roku od drobnych wierszyków. Trzy lata później wydał pierwszy zbiorek „Dwadzieścia milionów”, skonstruowany przez władze. Następne lata to czas wierszy w „Plomiku”, „Plomyczku” i „Przeglądzie Dzieci”, zbioru „Do mieszkańców Marsa” i „Słońce na szynach”.

W 1942 roku, podczas wojny w jego rodzinie nastąpiły aresztowania. Uprowadzony przez sąsiada opuścił dom i ukrywał się. W marcu 1944 roku został wydany przez rodzimych faszystów i osadzony na Pawiaku. Zmarł 15 grudnia w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Po wojnie wydano w kilku edycjach „Wiersze wybrane” a specjalnie dla dzieci „Niespodziankę”, „Świat oczom ciekawym otwarty”, „Skowronkową piosenkę”, „Mikołaja Kopernika”, „Pod tęczowym sztandarem”.

Wyrazy wpisujemy prawo i lekko skośnie: 1) nad i; 2) na nim książki; 3) paw się nim chwali; 4) w parze z panią

„LOLEK”

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 20 stycznia. Nasz adres: Redakcja „Głosu Pomorza”, ul. Zwycięstwa 137, 75-604 Koszalin „Głos Dzieci” — rozrywki.

Rozwiązanie szyfronetki: „Dobry Nowy Rok”. Nagrodę książkową wylosował: Miron Kołaczyński z Miastka. Gratulujemy!

Jedno czy dwa „i”?

nasz język polski

Niejednokrotnie pisząc w dopełniaczu rzeczownik, zwłaszcza nazwę geograficzną, zastanawiamy się, czy końcówka winna się składać z jednej czy dwóch liter *i*. Rozterki takie może rozwiązać znajomość generalnych zasad pisowni w takich sytuacjach.

Otóż w rzeczownikach zakończonych na *-ia* po spółgłoskach: *t, d, r, l, k, g, ch* piszemy zawsze *-i* (*apatii, bestii, sympatii, Holandii, Marii*). W rzeczownikach zakończonych na *-ia* występującym po *n* piszemy *-ni* lub *-nii* w zależności od wymowy mianownika liczby pojedynczej. Jeśli wymieniamy *-nia*, to w dopełniaczu piszemy jedno *i* (*Mania — Mani*), jeśli *-nja*, to piszemy dwa *i* (*mania — manii, Dania — Danii*). Jedno *i* wierzcy końcówkę zdrobnień (*Ani, babuni*), a także rzeczowników określających zwłaszcza miejsca, zakończonych na *-nia, -arnia, -alnia, -elnia, -ownia* (*kawiarni, pralni*). Również w polskich nazwach miejscowych zakończonych na *-nia, -unia, -inia* obowiązuje w dopełniaczu jedno *i* (*Gdyni, Wrześni*), podobnie jak w niektórych całkowicie przyswojonych wyrazach pochodzenia obcego (*guberni, latarni, Bośni*).

O innych dopełniaczowych regułach — za tydzień.

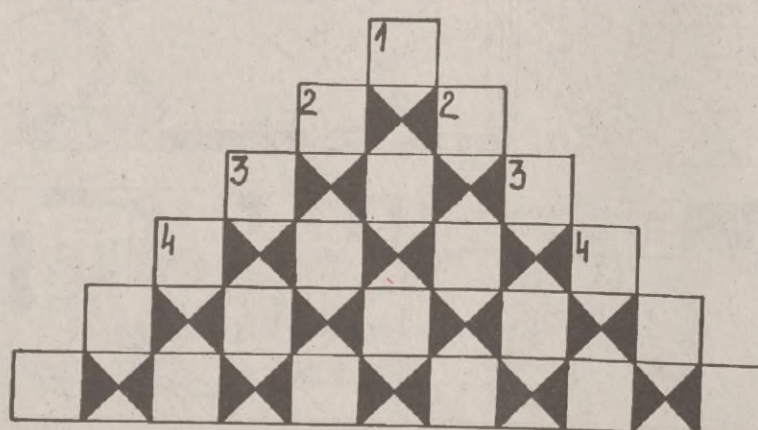
WIELOKROPEK

Mróz

chodził malarz od chaty
do chaty,
wszystkie szyby malował nam
w kwiaty —
wszystkie okna malował
srebrzyście
w małe gwiazdki i w palmowe
liście.

A choć każdy
z malarzem się spotkał,
nikt go nie chciał zaprosić
do środka,
nikt go nie chciał zaprosić
do chaty —
nikt za pracę mu nie dał
zapłaty...

Magiczna piramidka



SPORT

Lillehammer za 31 dni

Już za 31 dni w Lillehammer w Norwegii rozpoczyna się Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Uroczystość otwarcia rozpocznie lapońska pieśń „Joi”. W ceremonii udział weźmie około 2 tysiące aktorów i 400-osobowy chór dziecięcy. Wszyscy widzowie zostaną ubrani na biało, a głównym akcentem uroczystości otwarcia będą elementy norweskich bajek i folkloru. (suw)

Pierwszy mecz — 9 lutego

Henryk Apostel dobry współpracownik

Znani są już wszyscy, którzy będą bezpośrednio opiekować się kadrą narodową polskich piłkarzy. Przypominamy, że w grudniu ubiegłego roku funkcję selekcjonera reprezentacji Polski zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej powierzył Henrykowi Apostelowi. Przed nominacją na to stanowisko był on trenerem Górnik Zabrze.

W Warszawie obradowało Prezydium Zarządu PZPN. Podczas obrad podjęto decyzję, że asystentem Henryka Apostela będzie Mieczysław Broniszewski. Ostatnio był on szkoleniowcem drugoligowego Motoru Lublin. M. Broniszewski

pracował już wcześniej w duecie z H. Apostelem. Było to w latach 1979-81, kiedy prowadził reprezentację Polski juniorów.

Kierownikiem narodowej „jedenastki” będzie inż. Piotr Kanclerz, a menedżerem Kazimierz Oleszek. Opieką lekarską zajmą się Andrzej Libich z Warszawy (były arbitry piłkarski o międzynarodowej klasie) oraz Tadeusz Moszkowicz z Tych. Masażystą będzie Piotr Rusinek z Wrocławia.

Pierwszy mecz w bieżącym roku „biało-czerwoni” rozegrają 9 lutego, a ich przeciwnikami w Tenerife będą piłkarze Hiszpanii, finaliści MŚ '94 w USA. (suw)

W SKRÓCIE

W Kanadzie rozegrano zawody zaliczane do PS w narciarskich skokach akrobatycznych. Dyscyplina ta weszła do programu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer. Wśród mężczyzn triumfował Kanadyjczyk N. Fontain, a wśród kobiet Niemka E. Zimheln.

W Mińsku rozegrano turniej hokeja na lodzie, w którym udział brały narodowe reprezentacje juniorów. Polacy zajęli 3. lokatę. Wygrała drużyna Białorusi (do lat 13), a drugie miejsce wywalczyła inna reprezentacja tego samego kraju (do lat 18).

W Sydney trwają tenisowe mistrzostwa Nowej Południowej Walii. W I rundzie

turnieju mężczyzn odpadł finalista ubiegłorocznego US Open Francuz Sedrick Piolin. Przegrał on z Rosjaninem Andrejem Czosnokowem 1:6, 7:5, 4:6. Do dalszych gier awansowali m.in. Austriak T. Muster i Amerykanin A. Krigstein.

Szwajcar Urs Kelin został zwycięzcą slalomu giganta zaliczanego do Pucharu Europy. Zawody rozegrano w Kranskiej Gorze w Słowenii.

Kenijczyk Simon Czembolo — triumfator słynnego sylwestrowego biegu w Sao Paulo — wygrał, tym razem w Manaus, bieg uliczny na 10 km w czasie 27,48,00 min.

Reprezentacyjny piłkarz Ghany i zawodnik francuskiego klubu Olympique Lyon został wybrany najlepszym piłkarzem Afryki już po raz trzeci w konkursie zorganizowanym przez tygodnik „France Football”. (suw)

Nie obronili tytułu

W Tokio trwają młodzieżowe mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Młodzi polscy pingpongści nie obronili wicemistrzowskiego tytułu w turnieju drużynowym, wywalczonego w ubiegłym roku. Przegrali oni w ćwierćfinałowym spotkaniu z Japonią 1:4 i zajęli miejsce w przedziale 5—8.

Mistrzami świata została drużyna Chin, która w pojedynku finałowym pokonała Koreę Południową 4:0.

W turnieju indywidualnym spośród reprezentantów Polski awans do 1/8 finału wywalczyli Tomasz Krzeszewski i Piotr. Lucjan Błaszczyk, niestety, odpadł. (suw)

Zima trzecioligowców — Gryf Słupsk

Bez zgrupowania

Od 5 bm. futboliści Gryfa Słupsk wznowili zajęcia treningowe. Odbijają się o nie w hali Jednostki Wojskowej 37-06. Kierownictwo sekcji piłki nożnej serdecznie dziękuje dowódcy jednostki za udostępnienie obiektu (-dop. fen). Ze słupskiego zespołu ubył Piotr Malecki, który z uwagi na studia (AWF) w Poznaniu postanowił bronić barw poznańskiego Lecha. Z zamiarem rezygnacji z kariery sportowej nosi się jeden z filarów drużyny — Dariusz Kasperowicz.

Wszyscy pozostali zawodnicy uczestniczą w treningach. Propozycję udziału w przygotowaniach do rundy wiosennej z trzecioligowcami otrzymali piłkarze z Sycowic: Zbigniewowie — Jacek i Jarosław oraz Tomasz Rysko. Czy z niego skorzystają? Do grupy powrócił też Ireneusz Łazarski, odbywający służbę wojskową.

Oto plan gier kontrolnych gryfów: 26 bm. o godz. 12 z Arką Gdynia w Słupsku, 2.2 w Szczecinku z Darzbozem, 5.2

34. Konkurs-Plebiscyt „Głosu Pomorza”

Jeszcze tylko tydzień...

Czas mija szybko; codziennie w redakcyjnych skrzynkach znajdujemy wiele kopert z wypełnionymi kuponami na najlepszych sportowców i trenerów obu województw: słupskiego i koszalińskiego. Codziennie duże ilości kuponów przekazuje nam również poczta, ale też coraz mniej czasu pozostaje na udział w naszym tradycyjnym konkursie-plebiscycie.

Nie publikujemy już nowych propozycji, przekazywanych nam przez Czytelników, bo termin wzbogacenia list kandydatów minął dawno. Wielu Czytelników mimo wszystko dopisuje swoich sportowych ulubieńców, chociaż wiadomo, że wobec dużej liczby kuponów kilka przypadkowych punktów nikogo nie wyróżni na liczącą się pozycję.

Termin nadsyłania odpowiedzi mija w czwartek, 20 stycznia. Do tego dnia można dostarczać kupony do redakcji w Koszalinie i Słupsku oraz do oddziałów terenowych. Wobec kuponów przesyłanych pocztą zastępujemy stałą w takich przypadkach praktykę — o ważności kuponu, a więc dotrzymaniu terminu przez uczestnika głosowania zdecydować data stempla pocztowego.

Głosowanie odbywa się wyłącznie na oryginalnych kuponach zamieszczanych codziennie na łamach naszej gazety. Na przesyłkach prosimy odnotować: „Konkurs-Plebiscyt”.

Nasze adresy: 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, Dom Związków Zawodowych lub 76-200 Słupsk, al. Sienkiewicza 20.

Prosimy o czytelne wypełnianie kuponów i dotrzymanie terminu.

20 bm. kończymy głosowanie. Zapraszamy! (el)

Oto niektóre typowania naszych Czytelników na „trójki” i „piątki” z woj. koszalińskiego:

Tomasz Raczynski (Szczecinek) — sportowcy — 1. Czwórka akrobatów szczecińskiego Darzboru, 2. E. Krause, 3. St. Muchalski, 4. W. Kaczkun, 5. G. Kubiak; trenerzy — 1. R. Zawada, 2. A. Adamski, 3. M. Wnuk.

Zbigniew Bukala (Kolobrzeg) — sportowcy — 1. A. Rylik, 2. G. Kubiak, 3. M. Janus, 4. A. Kirejczyk, 5. P. Emert; trenerzy — 1. J. Szczygiel, 2. M. Wnuk, 3. St. Stuligłowa.

Grzegorz Nowak (Sławno) — sportowcy — 1. K. Syrek, 2. W. Kaczkun, 3. A. Brożyna, 4. R. Fornalczyk, 5. D. Grzduk; trenerzy — 1. A. Adamski, 2. M. Standowicz, 3. R. Zawada.

Jan Iwaszkiewicz (Grzmiąca) — sportowcy — 1. P. Emert, 2. A. Saganowska, 3. G. Kubiak, 4. W. Kaczkun, 5. St. Muchalski; trenerzy — 1. R. Zawada, 2. J. Oleniczak, 3. M. Skórka.

Kazimierz Krzemiński (Kolobrzeg) — sportowcy — 1. A. Rylik, 2. P. Emert, 3. G. Baczyńska, 4. W. Aleksandrowicz, 5. W. Olenik; trenerzy — 1. J. Szczygiel, 2. M. Stelter, 3. J. Krotkiewicz. (suw)

Awans

W. Potrykusa

W Elblągu rozegrano strefowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym seniorów. Rywalizacja zakończyła się sukcesem Wojciecha Tebcio (Młexer Elbląg).

Drugie miejsce wywalczył Wojciech Potrykus (Pogoń B.M. Wentla Lębork). Elblążanin i leborczanin zapewnił sobie przepustki do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego, który odbędzie się w dniach 29-30 bm. w Krakowie.

W najbliższych zawodach inni reprezentanci okręgu słupskiego sklasyfikowani zostali na następujących pozycjach:

4. Marek Prądziński (Pogoń B.M. Wentla), 5. Andrzej Czuby (Tęcza Wójcik Nowa Wieś Lęborska), 6. Krzysztof Piński, 8. Jarosław Zawada, 11. Maciej Beniasz (wszyscy Pogoń B.M. Wentla), 13. Mirosław Wronski (Tęcza Wójcik Nowa Wieś Lęborska). (fen)

(godz. 12) u siebie z Wielimem Szczecinek, 12.2. (godz. 12) na własnym boisku z Turym-Victoria Sianów, 16.2. w Gdyni z Bałtykiem, 19.02. (godz. 12) z koszalińską Gwardią w Słupsku, rewanż w Koszalinie — 23.2. oraz 2.3. (godz. 12) na stadionie przy ul. Zielonej z Darzbozem Szczecinek.

Jak nam powiedział kierownik sekcji, pełniący również funkcję asystenta i trenera Tadeusza Wanata — Wojciech Ostrowski, słuchanie mają jeszcze 5 wolnych terminów przeznaczonych na sparingi. Kibice liczą, że po solidnie przeprowadzonej zimie, wiosna dla Gryfa nie będzie gorsza niż ubiegłoroczna jesień.

Z uwagi na trudności finansowe, nie przewiduje się żadnego zgrupowania, nawet dochodzącego. (fen)

Totalizatora Sportowego 17.05 Od pierwszego do pierwszego 17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

18.00 Panorama 18.05 Programy lokalne 18.35 Kolo fortuny 19.05 „Zbrodnia na Kolymie”: „Gorączka chleba” — film dok. prod. polskiej

19.30 „Jaki kapital” (2): „Kanadyjskie i meksykańskie inwestycje w USA” — serial prod. polskiej

20.00 Mały ekran, duży format: „Kaprysty Łazarza” — film fab. TVP

20.45 Cienie życia 21.00 Panorama

21.30 Ekspres reporterów

22.05 „Na antenie” (2) — serial prod. USA

22.30 Portrety: Antoni Słonimski

23.20 „Popołudnie słoneczne, chodźcie jak po śmierci...”

23.40 „Pablo Picasso — Raj odzyskany” — film dok. prod. polskiej

24.00 Panorama

0.05 — 1.30 Noc z duchami

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 18.55, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.30

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.30

6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 i 8.00 Dziennik poranny; 7.16 i 8.26 Przegląd prasy; 9.05-10.30 Cztery pory roku; 11.05 Akademia młodych; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 14.15-16.00 MUZYCZNA JEDYNKA; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI; 17.30 Muzyka świata; 18.35 Przeboje wieczne młode;

18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.30 Radio dzieciom; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.25 Koncert żywcem; 22.50 Wojsko, militaria, obronność; 23.05 Poezja z ducha muzyki pocztą...

PROGRAM II

Wiadomości: 6.15, 6.44, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 13.15, 16.20, 21.20, 24.00

6.00 Poranek Dwójki; 9.20 Czas na jazz; 10.00 Balet w różnych stylach; 13.20 Album operowy; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.00 Środa chopinowska; 19.30 Wiedźm w filmach; 22.00 Czas na jazz: Nowości; 23.50 Miniatura literacka; 0.05 Musica notturna

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę

Nadal szukają łomiarza

Amerkańska łyżwiarka Nancy Kerrigan, która podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Albertville wywalczyła brązowy medal, została zraniona metalowym prętem przez nieznanego sprawcę. Stało się to, kiedy wraciała z treningu do szatni, podczas którego przygotowywała się do występu w mistrzostwach Stanów Zjednoczonych. Sprawca napadu zbiegł, a lekarze stwierdzili u N. Kerrigan poważne stłuczenie lewego kolana.

Jest nadzieja, że sprawca napadu zostanie ujęty. Policja w Detroit, gdzie miało miejsce to zaskoczenie, liczy na uzyskanie w najbliższych dniach zdjęcia napastnika. Telewizja lokalna zarejestrowała atak i ucieczkę nieznanego sprawcy. Z relacji świadków wynika, że był on w wieku 35-40 lat.

Obecnie film znajduje się w policyjnym laboratorium, gdzie specjaliści pracują nad polepszeniem jakości obrazu.

Nancy Kerrigan nie wystąpiła w mistrzostwach USA, ale łyżwiarska federacja tego kraju podjęła decyzję, że jej występ na Igrzyskach Olimpijskich w Lillehammer nie jest zagrożony. (suw)

Turniej „szóstek piłkarskich”

Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Koszalinie przy współudziale KS „Gwardia” Koszalin jest organizatorem turnieju „szóstek piłkarskich”. Wezmą w nim udział drużyny z koszalińskich szkół ponadpodstawowych, które będą walczyły o mistrzostwo Koszalinia. Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę (15 bm.) w hali Klubu Sportowego „Gwardia” przy ul. Fałata 34 w Koszalinie. Początek gier w grupach eliminacyjnych o godz. 9. Mecze półfinałowe odbędą się o godz. 12.45 i 13.10. Pojedynki o 3. miejsce rozegrają zostanie o godz. 13.35 a finał rozpocznie się o godz. 14. Sponsorem imprezy są: Kurator Oświaty, Urząd Miejski w Koszalinie oraz Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Dega” w Karnieszewicach. Kibice mile widziani. (suw)

O puchar wójta Ustki

Zarząd Gminy w Ustce organizuje międzynarodowy turniej halowy w piłce nożnej. Zawody odbędą się 22 bm. (sobota) w ustekiej Szkole Podstawowej nr 4. Na najlepszego zespołu przygotowano puchar wójta gminy Ustka. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 bm. Wpisowe wynosi 1 zł od drużyny. Należy je wpłacić na konto: Bank Spółdzielczy Ustka 977142-7054-324 z dopiskiem turniej piłkarski. Potwierdzenie udziału w rywalizacji należy przesyłać na adres: Urząd Gminy, 76-270 Ustka, ul. Dunina 24. Organizatorzy zapewniają obiady i napoje chłodzące dla 10-ciu członków zespołu.

Regulamin turnieju: drużyny sześciocisobowe (bramkarz + 5 zawodników w polu), zmiany lotne, obowiązują obowiązki sportowe, system gry każdy z każdym (2 x 10 minut). (fen)

Skrót wiadomości: 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 13.30, 17.30

Serwis dla kierowców: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00

5.00 Studio Bałtyk, w nim: 5.45 Kronika polojna; 6.20 Prognoza pogody dla regionu śródkopomorskiego; 6.45 Prognoza pogody dla rybaków i inf. o ruchu polskich statków; 8.50 Propozycje kulturalne; 9.00 Studio Kontakt; w nim: 11.10 Przegląd prasy ogólnopolskiej; 12.15 Radio-Ruleta; 13.05 Muzyczne wędrówki; 14.00 Popołudnie z nami w nim: 14.45 Impulsy; 16.00 ATUT — program reporterów, w nim: 17.10 Wiadomości sportowe; 18.05 Od rocka do rocka — aud. P. Mroczka; 20.05 Wieczorne spotkanie — aud. J. Sternowskiego; 21.05 Ze sceny i estrady; 22.00 BBC; 23.00 Radio Koszalin nocą; 3.00-5.00 Muzyka nocą

PROGRAM II

6.00 Poranek Dwójki; 9.20 Czas na jazz; 10.00 Balet w różnych stylach; 13.20 Album operowy; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.00 Środa chopinowska; 19.30 Wiedźm w filmach; 22.00 Czas na jazz: Nowości; 23.50 Miniatura literacka; 0.05 Musica notturna

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę

5.00-9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.31 i 7.31 Lokalny informator radiowy; 9.05 Przed południem; 10.10 PPR; 11.05 Odkrycie przeboje; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.20 Wiedza z rozrywki; 15.05 BRUM; 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.25 Nasz telefonista; 20.10 Spotkania o zmiroku; 20.15 Puls jazzu; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Wieczory Trójki; 23.25 Trochę swinga; 0.05-2.00 Trójka pod księżycem

PROGRAM IV

Program IV nadawany jest na falach średnich PR od godz. 5.59 do 24.00

6.00-8.00 Radio Wolna Europa — magazyn poranny

Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55

8.10 Radio najmłodszych; 8.30 Czwórkowe granie; 9.05 Informacje i porady; 10.15 Trzy kwadransy rozgłoski; 15.03 Czwartka fala; 19.03 Wokół parlamentu; 21.00 Radio Wolna Europa; 23.10 Trudne pojednanie; 0.02-0.55 Dla i o Polonii.

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00

TV SAT

TV POLONIA 7.30 Panorama; 7.40 Gotowanie na ekranie; 8.00 Tik-Tak; 8.45 Sejmograf; 9.00 Kilka dni na ziemi niczyjej (powt.); 9.45 Bieszczady (powt.); 10.05 Zielone komnaty; 10.45 Historia-współcz.; 11.30 Kalejdoskop; 12.00 Wiadomości; 12.10 Pogranicze w ogniu (22) (powt.); 13.10 Camerata 2; 13.40 Recital Ingrid Kremling; 14.10 Przegląd kultur.; 15.10 Marzenia... (powt.); 15.35 Piosenka jest dobra na wszystko; 16.00 Blok progr. eduk.; 17.00 Teleexpress; 17.15 Znak orla (4); 18.00 Historia-współcz.; 18.30 Londyn kultur.; 18.50 Listy o gospod.; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Engagement — film fab.; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Pogranicze w ogniu (22); 22.35 Kaczkow Show Trzeci Oddech Kaczuchy; 23.00 Polskie sprawy — program publicystyczny; 24.00 Panorama; 0.10 Sport na satelicie.

6.00 Wiadomości; 6.45 Adam 12; 7.00 Dzień dobry; 9.10 Klan wilków; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Rajską plażę; 11.00 Cena jest gorąca; 11.30 Potyczki rodzinne; 12.00 Punkt 12; 12.30 Rodzina Springfieldów; 13.20 Santa Barbara; 14.10 Czas tęsknoty; 15.00 Ilona Christen; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem; 17.30 Rodziny grup; 18.00 Rajską plażę; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv; 19.40 Dobry, zły, zły; 20



telefony

Pogotowie: Ciepłownicze – 993; Energetyczne – 991; Gazownicze – 992; Policja – 997; Ratunkowe – 999 (podstacja przy ul. Banacha, tel. 431-371); Straż Pożarna – 998; Wodnokanalizacyjna – 994; Weterynaryjna – 226-31; Alkoholowy telefon zaufania – 242-78 (czynny w godz. 16-20 – wtorki i czwartki); Telefon zaufania – 250-35, czynny w godz. 15-20 (w sob. i niedz. w godz. 9-19); Punkt konsultacyjny dla narkomanów – 274-32, czynny poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 10-16

Informacja: Czerwacka Paszportowa – 995; Automatykna Kolejowa: Pociągi przyjeżdżające do Słupska – 933; Pociągi odjeżdżające ze Słupska – 934; O komunikacji MZK – 240-60; Informacja o AIDS – 958; Biuro Numerów – 913

usługi

NAPRAWY TELEWIZORÓW, magnetowidów oraz innego sprzętu audio-video. „VIDEOSONIK”, Słupsk, ul. Dmowskiego 10 (d. Piłsudskiego), tel. 434-563, Słupsk i woj. słupskie

NAPRAWA PRAŁEK AUTOMATYCZNYCH w domu klienta. Słupsk, tel. 442-246

POGOTOWIE PRZEDSZKOLNE. Słupsk, ul. Zamkowa 6, zgłoszenia w godz. 7-15.30, tel. 248-33, w godz. 16-20 tel. 220-39

POMOC DROGOWA CALDOBOWA, krajowa i zagraniczna, blacharstwo samochodowe, autonaprawy ekspresowe, Słupsk, ul. Bałtycka 9, 240-93

NAPRAWA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH, lodówek, zamrażarek, szaf, lod, wyliny i komor chłodziących w domu klienta. Słupsk, tel. 435-091

„ADA” Komputerowy Bank Informacji, Słupsk, tel. 431-385, poniedziałek – piątek w godz. 8.00-15.00. Informacje o firmach różnych branż oraz wydruki adresowe z całego kraju; wydajemy komiesięczny informator reklamowy

POGOTOWIE SZKOLARSKIE (całodobowe) Słupsk, ul. Mosińska 7, tel. 435-593

BEZPIECZNE MIESZKANIE. Profesjonalne systemy alarmowe. Montaż, naprawa, konserwacja, sprzedaż. „ALGI”, Słupsk, ul. Dąbrowska 8/A, tel. 238-96

PIECYKI, KUCHENKI GAZOWE, HYDRAULIKA – Słupsk po godz. 16.00, tel. 438-967 lub 437-178

USŁUGI POGRZEBOWE „KALLA”. Słupsk, ul. Armii Krajowej 15 (d. Findera), tel. 281-96 (8-17) dyżur nocny 212-85 (17-8.00)

dyżury

SŁUPSK: „STAROMIEJSKA”, ul. Stary Rynek 5, tel. 249-32

USTKA: „REMEDIUM”, ul. Kard. Wyszyńskiego 1B, tel. 146-969

wystawy

SŁUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO czynne 10-16 – Zamek Książąt Pomorskich: „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, „St. i Wilkiewicz – firma portretowa”, „Młyn Zamkowy”, „Kultura i sztuka ludowa Pomorza Środkowego”, „Hej, koleś, koleś...”, „BWA – Baszta Czarownic: Jim McKevitt (Bellast – Północna Irlandia) – malarstwo; Galeria Kameralna, ul. Partyzantów 31 A: „10 lat później” – wystawa polskiego rysunku; KMPK: Artyści słupskiego Oddziału ZPAP – wystawa zbiorowa; WOK, ul. Braci Giermskich, „Instruktor i jego pracownia” – wystawa plastyczna, (czynna 9.00-18.00); MCK: Kawiarnia (czynna 12.50-20.30); Piotr Wachowski – malarstwo; „ANTYK”, ul. Grodzka 8: „Słupsk – pamięć czasu minionego” ze zbiorów K. Kellera i T. Warzeńskiego

USTKA: BAŁTYCKA GALERIA SZTUKI, ul. Żaruckiego 1A – Tadeusz Gustaw Wiktor – malarstwo i grafika

kino

SŁUPSK: MILENIUM (tel. 251-91) – Sala „A” – „Jurassic Park” (USA I, 15) g. 17.30 i 19.30

video

SŁUPSK: „MAGIC”, kasety video, audio, CD, itp.: ul. Armii Krajowej 38 (WDK) codz. i w każdą niedzielę – 12.20; ul. Bukowa 54, codz. i w niedz. – 16.20; ul. Hubalczyków 8, codz. 16.20 (w niedz. nieczynne)

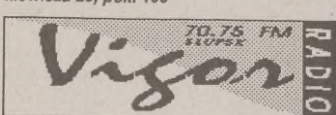
SŁUPSK: „PACO”, ul. 3 Maja 22 (MCK) tel. 442-277, czynne codziennie i w każdą niedzielę w godz. 10.00-20.00; Filia – ul. Norwida 57

SŁUPSK: „DARC”, ul. Mickiewicza 61, tel. 257-53, poniedziałek-sobota w godz. 12-22, w niedz. godz. 12-20; ul. Szczecińska 67, poniedziałek-sobota w godz. 14-21, w niedz. 13-19; ul. Piłsudskiego 1B, tel. 440-148 i 434-164 (wew.3), poniedziałek-sobota – 12-21, w niedz. 14-20

SŁUPSK: „GRYFEX”, ul. Sygietyńskiego 4, poniedziałek-sobota w godz. 13-19

USTKA: „GRYFEX”, ul. Grunwaldzka 10, poniedziałek-sob. w godz. 11-19, w niedz. 10-14

O wszelkich zmianach prosimy informować telefonicznie: Słupsk, tel. 251-95, lub pod adresem Oddziału Redakcji: al. Sienkiewicza 20, pok. 106



Serwisy inform.: od 6.15 do 22.15 – co godz.; serwisy skrócone: od 6.45 do 22.45 – co godz.; Radio kierownicze: 5.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30, 20.30; Ogłoszenia drobne: 9.50, 12.50, 16.50; Inform. kulturalne: 11.45 i 14.45; Wład. regionalne: 10.45, 16.15 i 20.45; Herbata z RV: 17.00 i 22.47

24.00-6.00 – Blok muz. M. Zarzyńskiego; 6.00-12.00 – Blok muz. A. Mięczyńskiego; 7.00 – „Powtórka na luzie” – konkurs; 7.30 – „Głód pracy”; 8.00 – Przeg. prasy; 10.00-11.00 – Telef. dyż. reportera (tel. 252-37); 10.30 – Kron. wypadków; 12.00-18.00 – Blok muz. M. Rogali; 14.00 – „Głód pracy”; 17.30 – Kron. wypadków; 17.35 – „Vigolotek” – konkurs z RV; 18.00-24.00 – Blok muz. M. Modrzewskiego; 18.00 – Lista przeb. dyskoteki „Miami Nicco”; 23.00 – Muzyka dla zakochanych. (Teb)

W ubiegłym roku na drogach województwa słupskiego zdarzyły się 432 wypadki w których 67 osób zostało zabitych, 483 – rannych, policji zgłoszono 1575 kolizji. Te dane w porównaniu z bilansem roku 1992 wprawdzie nie są skrajnie niskie, ale nie są też przyczynami niebezpieczeństwa. Złotyśca w tej najsmutniejszej rubryce policyjnej statystyki, wykazującej, iż o jedną ofiarę śmiertelną było mniej, ale też o ile za dużo...

Bezpieczeństwo ruchu drogowego było zagrożone najbardziej na obszarze działania Komendy Rejonowej Policji w Słupsku. Tutaj bowiem zaistniało 177 wypadków, zginęło 19 osób, a rannych zostało 194. W tym rejonie, a także lęborskim i człuchowskim nastąpił w porównaniu z rokiem 1992 wyraźny wzrost liczby wypadków. Spadek zanotowano jedynie w rejonach komend policji człuchowskiej i miasteczkiej, natomiast w bytowskiej – liczba wypadków była na poziomie poprzedniego roku.

Jeśli zaś chodzi o wypadki ze skutkiem śmiertelnym, to najwięcej ich było na obszarze KRP w Lęborku (21 osób).

– Największe zagrożenie bezpieczeństwa ruchu występuje na drogach głównych (krajowych i międzyregionalnych), gdzie zdarzyło się około 50 procent wypadków – podaje komisarz Leszek Gabrel z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Słupsku. – Na drogach miejskich – około 38 procent. Ponad 66 procent wypadków zdarzyło się między godz. 14 i 22.

Nadmierna prędkość jazdy, niedostosowanie do warunków drogowych oraz błędy osób pieszych – to główne przyczyny niebezpieczeństwa. Do tego dodać trzeba nietrzeźwość uczestników ruchu, w porównaniu z rokiem 1992 ze znaczną tendencją wzrostową. Nietrzeźwi byli wówczas sprawcami 62, a w ub. roku 76 wypadków, w których zginęło 13 osób i 84 zostały ranne.

Rozmiary tych tragedii byłyby zapewne większe, gdyby policji drogowej nie udało się ujawnić i wyeliminować z ruchu aż 3261 kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwym. Dla porównania dodajmy, że w roku 1992 wyciągnięto z za kierownic 2873 pijanych szoferów. Z policyjnego „rankingu” wynika, iż największe upodobania do jazdy „na dwóch gazach” wystąpiły w gminach: Ustka, Potęgowo, Czarnie, Debrzno, Studzienice, Dębica Kaszubska i Cewice, a najmniejsze w Trzebielinie i Borzytuchowie.

Na podstawie innych danych można także stwierdzić, iż dla sił policji drogowej ubiegły rok był tyleż trudny co i pracowity. Ujawniono ponad 71,5 tys. wykroczeń drogowych, ponad 27 tys. osób ukarano mandatami na łączną kwotę około 4 miliardów zł. Do tego jeszcze sporządzono ponad 2 tysiące

O jedną śmierć mniej i o 67 za wiele

wniosków o ukaranie przez kolegia, zatrzymano bez mała tysiąc praw jazdy, 67 kart rowerowych i prawie 4 tysiące dowodów rejestracyjnych.

– Z naszych wliczeń wynika, że w policji drogowej województwa słupskiego powinno być 135 funkcjonariuszy, a jest nas o połowę mniej i nie możemy sprostać wszystkim postawionym zadaniom – komentuje podinspektor Stanisław Paszkiewicz, naczelnik WRD KWP w Słupsku. – A na podstawie choćby ubiegłorocznych wyników już wyraźnie widać, iż oprócz czynnika ludzkiego coraz bardziej znaczący, a często nawet dominujący udział w wypadkach mają pozostałe dwa elementy: pojazd i droga. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w ubiegłym

roku znacznie się pogorszył stan techniczny pojazdów. Gorszy był również stan dróg, a prognozy dla rejonów słupskiego, sławieńskiego i lęborskiego są kiepskie, skoro drogowcy nie mają pieniędzy nawet na pomalowanie osi i krawędzi jezdni, zadbanie o pobocza. Tymczasem obserwujemy zwiększony ruch samochodów ciężarowych, spowodowany zapewneżywieniem gospodarczym. Te ciężkie pojazdy pojawiają się już nie tylko na drogach głównych, ale i na bocznych, wąskich, krętych, gdzie kiedyś widok tak zwanego tira był rzadkością, wzbudzał nawet sensację. To chyba uboczne skutki rozproszenia hurtowni, różnych podmiotów gospodarczych. Trzeba więc poprzez regulację i segregację tego ruchu zmniejszyć

ryzyko wypadków, wytyczać bezpieczne trasy tranzytowe szczególnie w miastach. Dobrze by było, żeby te trasy ominęły wreszcie centrum Słupska, by zastosowano pewne rozwiązania w rodzaju lansowanych na przykład przez burmistrza Bytowa. Mamy szczególne powody zwracać uwagę na Słupsk, gdyż w ub. roku wszędzie był spadek, a tylko tutaj nastąpił wzrost liczby wypadków z udziałem pieszych. (wir)

Na zdjęciu – karambol na przeciężonej ruchem kołowym ulicy Wolności w Słupsku był jednym z ostatnich w ub. roku przykrych zdarzeń drogowych. W kolizji trzech aut uczestniczyła osoba piesza z dzieckiem w wózku.

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

Z bilansu roku 1993 w policyjnej „drogówce”



Mikołajowe worki zapamiętaj się

Nasz apel o dary na „Prezent dla dziecka” spotyka się z coraz większym odzewem. Codziennie otrzymujemy różne podarunki i pieniądze. Anonimowy, 34-letni słupszczanin z ul. Wandy podarował kurtkę, koszulkę, dres, kapcie, rajstopy i zabawki. Pani Elżbieta Butrymowicz z Kobylnicy wpłaciła 100 tys. zł. Pan Stefan Szarzyński ze Słupska od kilku lat przekazuje pieniądze i tym razem stały sojusznik akcji nie zawiodł i wpłacił 300 tys. zł. Od Regionalnej Fundacji Pomocy Humanitarnej i Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w Dębicy Kaszubskiej otrzymaliśmy przelew z kwotą 2,5 mln zł.

Ofiarodawcom pięknie dziękujemy. Zebrane dary prześlemy dla ponad 350 dzieci w tym 40-osobowej grupie z gminy Dębica Kaszubska. Final choinkowej zabawy odbędzie się 28 bm. o godz. 13, w hali „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej 99. Dla tych co nie zdążyli się jeszcze włączyć do akcji informujemy, że różne zabawki, odzież, słodycze i owoce przyjmujemy do 25 bm. Można je przynieść w dni robocze od godz. 9 do 16. Czekaemy w słupskim oddziale „Głosu Pomorza” przy al. Sienkiewicza 20 (I piętro, pokój 105). Kontakt tel. pod numerem 239-12.

Wszystkim, którzy chcieliby finansowo wesprzeć naszą akcję przypominamy konto: Słupski OSRKO Sportu i Rekreacji, PKO Słupsk 367608-2844-131 z dopiskiem „Prezent dla dziecka”.

Czytelniku – pamiętaj, biedne dzieci czekają. (fen)

Dyżur reportera

Dzisiaj, w godz. 9-16 w słupskiej redakcji (al. Sienkiewicza 20, I piętro, pok. 104, tel. 224-56) sygnały i interwencje Czytelników przyjmują red. Jerzy Dąbrowska-Januszewski (Teb).

TV Słupsk

Dzisiaj w programie dla Zatorza: godz. 9.00 – Zapowiedź programu, 9.05 – Dzwoniatki (film anim.), 9.35 – Królowa Śniegu (baśń), 10.35 – Santa Barbara, 11.35 – Bosonoga Contessa (melodramat), 13.45 – Magazyn filmowy – Cinema, cinema, 14.15 – Barocco (film sensac.), 18.30 – Zapowiedź programu, 18.40 – Super Piłka (serial), 19.30 – Muzyka z MCM, 20. – Prywatna wojna Lucindy Smith (komedia, odc. 2), 21.35 – Cinema, cinema, 22.05 – Po pierwsze przyjemność (komedia). (fen)

Wielki koncert noworoczny

Na koncert, nad koncertami... czyli o „Claptona do Jacksona” zaprasza kierownictwo Państwowej Orkiestry Kameralnej, w piątek, 14 bm do sali przy ul. Wąlowej 3. Orkiestra pod dyktando Bohdana Jarmolowicza (autora aranżacji) grać będzie przeboje lat 90-ych, m.in.: z rep-

Słupska saksofonista, członek orkiestry Górno – Jerzy Karwowski. Koncert poprowadzi prezenter radia „Vigor” Marek „Marcus” Rogala.

My zaś tradycyjnym zwyczajem mamy, dzisiaj, 12 bm. o godz. 9 dla pierwszych naszych Czytelników dwa podwójne

„Od Claptona do Jacksona”

ertuarów słynnych solistów i zespołów – W. Houston, E. Claptona, M. Jacksona, Queen, Stinga, E. Johna, L. Riecha oraz muzykę filmową z „Dynastii”, „Robin Hooda”, „Ojca Chrzestnego”, „Różowej Pantery”, „Love Story”. Solistą będzie znany już w

gratisowe zaproszenia na koncert o godz. 20, ufundowane przez dyrekcję słupskiego teatru i orkiestry.

Bilety na karnawałowy koncert o godz. 17.30 i 20 nabywać można w impresariacie orkiestry i teatru, ul. Wąlowa 3, tel. 238-39 lub 263-38. (a)

„Kolejność uczuć” w „Projekcji”

W czwartek 13 bm. DKF „Projekcja” przy MCK w Słupsku zaprasza na najnowszy film Radosława Piwońskiego „Kolejność uczuć”. Autor znanych filmów o miłości („Yesterday”, „Kochankowie mojej mamy”, „Pociąg do Hollywood”) opowiada tym razem o uczuciu, jakie rodzi się między podstarzałym, sławnym aktorem (w tej roli Daniel Olbrychski) a młodą licealistką (Marysia Seweryn, córka Jandy i Seweryna). Film otrzymał na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych „Złoty Lwy Gdańskie”. (mara)

TAXI Głos Pomorza

44 44 43

Słupsk, ul. 3 Maja

KOMPLEKSOWA I KULTURALNA OBSŁUGA PEŁNA DYSKREKCA

UWAGA, NOWOŚĆ! KARTY STAŁEGO KLIENTA – 20% ZNIŻKI!

ZAPRASZAMY

W służbie historii

Przed z górą czterdziestu laty (19 XII 1953 r.) w Słupsku powstał szesnasty w Polsce oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Jego założycielami byli między innymi Iwo Malczewski (pierwszy prezes), Henryk Żeglarski, Honorata Plecińska, Maria Zaborowska, Jan Posmykiewicz, Jerzy Bytnerowicz, Feliks Rogaczewski. Wśród 27 uczestników pierwszego zebrania znaczną grupę tworzyli członkowie działającego w Słupsku w latach 1946-1949 Polskiego Towarzystwa Naukowego. Powołanie Oddziału stanowiło ważne wydarzenie w życiu naukowym i kulturalnym Słupska i regionu.

Do największych osiągnięć minionego 40-lecia członkowie słupskiego PTH zaliczają bogaty dorobek wydawniczy (m.in. 35

tomów serii wydawniczej „Biblioteka Słupska”, monografie miast i ziem, rozpoczęcie wydawania „Zapisków Koszalińskich” i „Rocznika Koszalińskiego”).

40 lat PTH w Słupsku

działalność utworzonej w 1958 roku Stacji Naukowej PTH (pierwszej placówki naukowo-badawczej w Słupsku), zgromadzenie i opracowanie materiałów źródłowych oraz kwerend archiwalnych i bibliotecznych do dziejów Słupska i Pomorza Zachodniego, kompletowanie i udostępnianie mieszkańcom Słupska i studen-

tom bogatego zbioru bibliotecznego (obecnie w depozycie Biblioteki Głównej WSP), odczyna działalność dydaktyczna i popularyzatorska.

Dla uczczenia 40 rocznicy utworzenia Oddziału, na słupskim zamku 22 bm. zorganizowana zostanie (wspólnie z Oddziałem Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami) sesja naukowa poświęcona księdzu Ernestowi Bogusławowi de Croy i jego matce księżnej Annie, oraz zabytkom jak po nich pozostały. W tym samym dniu odbędzie się też uroczyste zebranie członków Polskiego Towarzystwa Historycznego z udziałem prezesa Zarządu Głównego prof. Jacka Staszewskiego, oraz osób zasłużonych dla Towarzystwa. Planowana jest także prezentacja najnowszego, ukończonego właśnie tomu „Biblioteki Słupskiej”. (J)

Ryzykanci wygrali, maruderzy oddadzą

Prawie 20 gmin w województwie słupskim uzyskało rok temu wielką szansę na rozbudowę swojej infrastruktury pod budownictwo mieszkaniowe. Nie wszyscy z niej skorzystali. Wygrali ci, którzy zaryzykowali i rozpoczęli roboty, nie mając pewności, czy otrzymają dotację z rezerwy ministra budownictwa. Natomiast te gminy, które inwestycje zaczęły dopiero w październiku, po podpisaniu porozumień z wojewodą, nie zawsze zdołały poradzić sobie z zawartymi w nich warunkami. Możliwe, że niektóre będą musiały dotację zwracać do budżetu państwa.

Zawierane w sądzie porozumienia nakładały bowiem na samorządy jednoznaczne wymagania. Musiały one do dotacji dołożyć jej równowartość, zatrudnić przy robotach publicznych bezrobotnych i wystawić co najmniej 20 procent przygotowanych terenów pod działki budowlane do przetargów ograniczonych, w których uczestniczyć mogą jedynie kandydaci do spółdzielni mieszkaniowych zainteresowani zakupem gruntu. Do 10 stycznia br. gminy powinny rozliczyć się

z dotacji wojewody. Do tej pory nie wszystkie zdołały przedstawić rachunki i faktury. Jeśli nie zdążą, prawdopodobnie będą musiały zwrócić dotację. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że takie niebezpieczeństwo grozi m. in. Słupskowi.

Pozostałe warunki zawarte w porozumieniach trzeba zrealizować do końca I kwartału 1994 roku. Już teraz jednak wiadomo, że na ogół stworzone gminom szanse wykorzystano. Według wstępnych szacunków Wydziału Budownictwa i Komunikacji zrealizowano inwestycje na ponad 80 miliardów złotych i zatrudniono 1200 bezrobotnych. Najefektywniej te pieniądze wykorzystano w Bytowie, gdzie przy ich udziale zakończono budowę oczyszczalni ścieków, modernizację kanalizacji i wybudowano kilka nowych budynków czynszowych.

Jeśli wszystkie gminy zrealizują zadania, których się podjęły, istnieje szansa, że dotacja ministerialna w tym roku będzie jeszcze większa. Jeżeli stanie się inaczej, rządowe pieniądze będą mniejsze. W rezultacie o wiele mniejsze będą też możliwości gminy. (maz)



Słupsk. Niedzielną giełdę samochodową „Automobilklubu”: wielu zwiedzających, mało samochodów i mało kupujących. Zaledwie dwie osoby z licznej kiedyś gromady handlowców ze Wschodu. Zastój w interesach! (tm)

Fot. Jan Maziejuk



Towarzystwo Ubezpieczeniowe „TUK” SA

Proponuje Państwu

pakiety podstawowych ubezpieczeń komunikacyjnych i majątkowych oraz

SZEREG REWELACYJNYCH UBEZPIECZEŃ Z ATRAKCYJNYMI ZNIŻKAMI:

- **KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE — PROGRAM ZABEZPIECZENIA RODZINY-ALFA 4** ALFA 4 - to pierwszy i jedyny w Polsce kompleksowy program zabezpieczenia rodziny.

- To ubezpieczenie wszystkich ryzyk w jednej polisie.
- To atrakcyjne stawki i bardzo wysokie odszkodowania z tytułu nieszczęśliwych wypadków.

● KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIA ROLNICZE „SNOP”

„SNOP” to kompleksowe, dobrowolne ubezpieczenie mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych z atrakcyjnym systemem zniżek (sprzet, materiały, zwierzęta, ziemiopłodny i ruchomości domowe)

● UBEZPIECZENIA NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW „BUSINESS UPPER CLASS” — SILVER & GOLD

To ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków biznesmenów i członków ich rodzin na wysokie sumy ubezpieczenia, gwarantujące maksymalne odszkodowanie w wysokości 2 mld zł oraz wysokie świadczenia dodatkowe.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK:

KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 190, tel. 42-54-61 wew. 41, 50 lub 54
KOŁOBRZEG, ul. Ratuszowa 1 (budynek dawnej ELWY), tel. 240-21 wew. 328
SZCZECINEK, ul. Klasztorna 16 (dawna ul. M. Buczka), tel. 435-11 wew. 53.

G-66-0

KOTŁY OLEJOWE I GAZOWE

firmy **VIESSMANN**

- nowoczesne
- bezpieczne w eksploatacji
- trwałe i niezawodne
- przyjazne dla środowiska (spełniające normy europejskie z zakresu dopuszczalnej emisji spalin)
- wysokosprawne
- o mocach cieplnych od 9 kW do 9300 kW
- z pełną automatyką
- kotły parowe oraz wodne nisko- i wysokoparametrowe
- wraz z zasobnikami ciepłej wody użytkowej ze stali nierdzewnej

G-35-0



Przedsiębiorstwo Techniki Instalacyjnej „MEGATECH” s-ka z o.o.
ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin
tel. 42-49-33, 42-79-21 wew. 159 lub 160, fax 42-49-33



ŚLUPSK tel. 278-97
pl. Dąbrowskiego 3
KOSZALIN tel. 410-445
ul. Zwycięstwa 107

BEZPŁATNE PROJEKTOWANIE

MEBLE BIUROWE

WYKŁADZINY * OŚWIECZENIE

KOMPLEKSOWE

WYPOSAŻENIE



9⁰⁰-17⁰⁰

pierwsza klasa u **KLASSA**

K-212-0

OGŁOSZENIA drobne

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM fiat 126 bis, (1988), stan dobry, ekrany ogrodzeniowe, podwójna konserwacja, siatka ocynk. 1.2/2.0. 2.2 m 74 szt. Lębork, 621-681.

FIATA 126, ARO, star 28, tarpan. Kwidzyski, Czerwień 11, gm. Potęgowo.

OPEL rekord, (1983/1984), star 28 '86, kabina '90, żuk '82, kiosk typ Ruch ocieplony — tanio. Kolobrzeg, tel. 236-39.

TOYOTA carina II, (maj 1985), 2.0 D, stan bardzo dobry, seledynowy metalik, cena 89 000 000. Wiadomość: Koszalin, 43-45-83.

CITROEN AX11, (1991). Kolobrzeg, 212-06.

TALBOT solara 1.6 (1981) sprzedam, zamienie na mniejszy. Ustronie Morskie, 15-575 wew. 39.

VOLKSWAGEN golf, (1980). Ślawno, 22-81.

VOLKSWAGEN passat 1.6 D, (1986) i piec c.o. 2 m. Miastko, tel. 35-66.

OKAZJA. Passat diesel 84 1600 cm sześć. — sprzedam, stan b. dobry. Słupsk, Westerplatte 69/1, 257-42.

MERCEDES 406D, bus, rok prod. 1975, plus dodatkowy silnik. Słupsk, tel. 252-61 lub 439-346.

MERCEDES 200D, (1988). Miastko, 28-15.

SKODA forman 93 na gwarancji — 165 000 000. Białogard, tel. 20-28.

PEUGEOT 305, (1983) 1300 stan b. dobry — sprzedam tanio — 32 mln. Polczyn — Zdrój, tel. 63-472 po 15.

TANIO renault 19, (1991). Ustka, 145-593.

JELCZ (1979) w całości lub na części. Dźwierzyn, tel. 441.

ŻUK do remontu. Słupsk, tel. 239-84.

JELCZ chłodnia, (1985) + przyczepa chłodnia 10 ton, (1988), passat (1986) GL-1.8, przebieg 86 tys. zamienie na samochód dostawczy. Dźwierzyn, tel. 441.

SPRZEDAM skrzynię ładunkową Jelicza z palakami, planetką. Koszalin, 40-59-01 po 18.

TANIO star 28 skrzyniowy diesel, fiat 125p, (1981). Słupsk, tel. 296-50.

AUTO — Handel Komis sc Mokrzecki, Etc zaprasza 10-18. Koszalin, ul. Władysława IV oraz Gnieźnieńska (Bar Stop). Wynajem przyczep. Części na zamówienie. Słupsk, Szczecińska 57, tel./fax 432-860. Człuchów, Zamkowa 15, tel. 366.

SAMOCHOODY przewoź z i za granicę. Wystawiam faktury. Białogard, 38-63.

WSZYSTKO na raty bez zrytów, samochody, Auto-Gaz — montaż urządzeń włoskich, „MUL-T-LOCK” — montaż. Autocentrum — Szczecinek, Piłska 11, tel. (0966) 411-96.

AUTOPOŚREDNICTWO. Lębork, 612-846.

AUTO — Handel — BANASIK komis — zamiana, raty — PTS Invest Bank, wszystkie opłaty na miejscu, osobowe, CIĘŻAROWE, dostawcze, LOMBARD samochodowy. Koszalin, Gnieźnieńska 38, tel. 42-24-64, czynny 7 dni. K-8/A-0

Redaktor naczelny:
WIESŁAW WIŚNIEWSKI



Dyrektor wydawnictwa:
ZDZIŚLAW STADNIK

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 350249

AUTO — HANDEL PIOTROWSKI komis samochodowy, raty PTS bez podatku VAT. Koszalin, Krasickiego (teren giełdy samochodowej), tel. 45-45-10.

AUTO ZŁOM skup, sprzedaż Sarzyno 34 koło Koszalina, tel. 161-280.

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, w Kregach koło Bornego-Sulinowa. Wiadomość: Trzesieka 31, tel. 446-96.

SPRZEDAM tanio kiosk drewniany z lokalizacją. Koszalin, 161-257, w godz. 18-20.

ATRAKCYJNE 2 ha pod budowę, możliwość podziału. Łosino, Wójcik, Słupsk, tel. 296-50.

MIESZKANIE 2-pokojowe 54 m kw w Kolobrzegu. Koszalin, tel. 43-16-46.

DOM ładny, działka 1000 m kw, pilnie. Lębork, 625-125, 10-19.

GARAŻ przy ul. Poniatowskiego. Słupsk, 435-724.

SPRZEDAM dom piętrowy w Uście o pw. 272 m kw, parter przeznaczony na produkcję lub handel. Powierzchnia działki 712 m kw. Słupsk, tel. 144-337.

SPRZEDAM pól bliźniaka, 3 pokoje, kuchnia, wc, co, 115 m kw, garaż, siła, ogród. Bobolice, ul. Świerczewskiego 19A.

PAWILON handlowy na wszelką działalność — 36 m kw, woda, siła, telefon — typ Obornicki, ogrzewanie panelowe. Dzwonik, Bobolice, ul. Świerczewskiego 18: 40-08.

JEDNOOSOBOWA spółkę z o.o. sprzedam. „Stary kapitał”. Oferty Słupsk 1, skr. poczt. 52.

KANADYJSKA suknie ślubną tanio. Koszalin, tel. 42-27-93 po godz. 17.

OKAZJA: zamrażarka, telewizor kolorowy. Słupsk, 434-965.

ORGANY Yamaha PSR-2500, komponenty 64c. Kępcze, tel. 206.

MATERIAŁY WYSTROJU WNĘTRZ: panele boazerijne BERG, POLSPAN, panele PVC elewacyjne i wewnętrzne, parapety diuromarmurowe, białe kuchenne, listwy wykończeniowe, drzwi harmonijkowe. PRIMA Grzybowo, Tęczowa 18, tel. 810-82.

WORKI foliowe różnych wymiarów. Gdańska 38, Słupsk, 256-59.

MASZYNY i narzędzia stolarskie — tanio. Słupsk, Cecorska 11.

PIECYKI na propan-butan o mocy 4 kW. Butle stalowe na gaz — ciąga sprzedaż. Piec centralnego ogrzewania na olej i gaz. „Imbex” Koszalin, ul. Niepodległości 66, tel. 41-59-67 wew. 20.

UŻYWANY stół bilardowy. Lębork, 622-923 po godz. 16.

APARAT prądowtórzy. Słupsk, 11-25-86.

SPRZEDAM agregat sat 23 nowy, blachę trapezową ocynk. dl. 7 m. Lębork, 624-748.

PROSIĘTA. Wrzeście 18.

BURAKI ćwikłowe 10 ton, działkę budowlaną — Dygowo. Dębogard, 813-93, Świderek.

SPRZEDAM 30 ton, cebulki dymki. Kolobrzeg, tel. 288-12.

OGÓRKI kiszzone, kapustę kiszoną, kapustę białą. Kolakowo koło Człuchowa, tel. 96.

KUPNO

SKODA 105 po wypadku lub do remontu. Lębork, tel. 621-354.

ZESTAW ciężarowy. Warszawa, 46-19-85. K-358/BO

SYRENA R-20 w dobrym stanie. Słupsk, 438-038.

TOKARKE. tel. Koszalin, (094) 45-22-60.

MOTYLEK pomocy drogowej, lawetę mercedes 190 lub audi 80 po wypadku kupię. Wiadomość: listownie Jerzy Bunikowski, sanatorium „Lech” Kolobrzeg, Korzeniowskiego 1.

DZIAŁKĘ budowlaną w Kobylnicy przy Głównej. Słupsk, 297-71.

SZESZE krzesel kupię. Słupsk, 439-534.

ANTYKI — meble, obrazy, srebra, żyrandole, porcelane, różne starocie kupi Przedsiębiorstwo „Lamus” Koszalin, Zwycięstwa 156, tel. 410-658.

DOBERMANA czarnego do 6 miesięcy. Koszalin, tel. grzechn. 187-376.

GORZELNIA we Wrzanej skupuje pszenicę i żyto, tel. 11-13-78.

ZAMIANY

FORD grenada, (1978), poj. 2.0 6V na fordzie fiesty poj. 1.0-1.6D lub ładę samarę poj. do 1.5. Inne propozycje do uzgodnienia. Lębork, 623-054.

WŁASNOŚCIOWE czteropokojowe zamienie na dwa dwupokojowe. Słupsk, 44-07-64 po 18.

DWA pokoje, kwaterunkowe, centralne ogrzewanie, centrum miasta — na trzy, czteropokojowe spółdzielcze z dopłatą. Lębork, tel. 621-636.

KAWALERKĘ w centrum zamienie na większe. Słupsk, 250-28.

LOKALE

NORD-NIERUCHOMOŚCI. Mieszkanie pięciopokojowe 152 m kw, ul. Holdu Pruskiego, 490 000 000. Koszalin, Zwycięstwa 137, tel./fax 425-039, 427-921 w. 176.

DELTA-NIERUCHOMOŚCI. Kupno, sprzedaż, wynajem domów, mieszkań. Oferty mieszkań do wynajęcia przyjmujemy bezpłatnie. Słupsk, Traugutta 19, 234-00.

„WEX” NIERUCHOMOŚCI. Kupno, sprzedaż, zamiana, wyceny. Słupsk, ul. Kilińskiego 2, tel. 437-903.

„ANKAM” — NIERUCHOMOŚCI. Koszalin, Zwycięstwa 109, 42-26-19. Dwupokojowe 38 m kw, Al. Zawadzkiego 175 000 000. K-25/A

„DOM-LEX” — NIERUCHOMOŚCI — kupno, sprzedaż, zamiana. Słupsk, 44-20-35.

NOWE mieszkania w Sianowie. Cztery formy zakupu. Informacja: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jutrzenka”, Koszalin, Szeroka 24, tel. 42-59-55, 42-49-10 K-30

NIERUCHOMOŚCI „Biuro-Service”. Kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem. Koszalin, Zwycięstwa 11, tel. 42-33-89.

MIESZKANIE dwupokojowe 45 m kw, III piętro, ul. Gierczak — sprzedam. Koszalin, tel. 43-15-02.

LĘBORK — trzypokojowe, własnościowe, ogród, telefon — sprzedam. Lębork, 623-281.

POMIESZCZENIA biurowe wynajmę. Słupsk, Findera 38.

WYDZIERŻAWIĘ stoiska handlowe w D.H. „ALEX”, Słupsk, ul. Starzyńskiego (podkawa), tel. 263-34.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w Słupsku. Słupsk, 43-70-46.

POSZUKUJĘ pomieszczeń ok. 100 m kw. Słupsk, 297-71.

DO wynajęcia 2 pokoje z używalnością kuchni. Słupsk, ul. Batoiego 1/1.

WYNAJMĘ garaż. Słupsk, 431-574.

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie na każdą działalność, działka 0.5 ha — 6 km od Słupska przy głównej trasie, tel. 234-33.

USŁUGI

WYWIADOWNIA GOSPODARCZA „Info-Business” Usługi detektywistyczne. Koszalin, Gnieźnieńska 7 (PZU), 41-17-93, tel./fax 41-17-96.

OPIEKUNKI, sprzątanie. Słupsk, 29-713.

KSIĘGI podatkowe, deklaracje, rozliczenia. Koszalin, Lechicka 23, 42-40-35 wew. 233.

„AKTYWA” — obsługa księgowo-podatkowa. Słupsk, 441-842 (w godz. 8-20).

BIURO Rozrachunkowe — prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów, rozliczenia roczne, deklaracje. VAT. Słupsk, ul. Norwida 8/21, tel. 43-48-96.

BIURO Rachunkowe — deklaracje, VAT, zeznania roczne, księgowość dużych i małych firm. Koszalin, Gnieźnieńska 38, tel. 42-24-64. K-19/A

DORADZTWO podatkowe, VAT, gospodarcze. Kolobrzeg, tel. 254-75, 277-55.

ROZLICZENIA ksiąg przychodów, rozchodów — podatku VAT. Słupsk, 434-534 po 18.

PRZESTRAJANIE, telewizor naprawa. Koszalin, 42-75-91.

TV naprawa. Tanio, solidnie. Słupsk, 430-264.

TELENAPRAWY domowe. Słupsk, 241-97.

TELEVIDEO naprawa. Słupsk, 43-45-63.

TELEPOGOTOWIE — przestrajanie, regeneracja kineskopów, montaż telegazety, zdalnego sterowania. Dojazd bezpłatny. Koszalin, tel. 453-560.

WIDEOFILMOWANIE. Słupsk, 442-320.

ŁODÓWKONAPRAWY, pralki. Koszalin, 42-23-89.

PRALKONAPRAWY domowe. Koszalin, 45-38-96.

PRALKONAPRAWY. Słupsk, 432-810.

ŻALUJZJE stoisko Rolniczy Dom Towarowy. Słupsk, tel. 284-49.

ŻALUJZJE, verticale, tapicera drzewi — najtaniej. Słupsk, 44-05-36.

ŻALUJZJE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe. Produkcja „Brotat” Kolobrzeg, 234-35, 206-39.

ŻALUJZJE. Słupsk, 248-84.

ŻALUJZJE. Słupsk, 44-34-03.

ŻALUJZJE. Słupsk, 44-35-81.

ŻALUJZJE — tapicera drzewi. Świdwin, tel. 533-13.

ROLETY okienne — zabezpieczające. Raty. ROLMONT, Ślawno, 38-54.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów. Słupsk, 435-945.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki. Słupsk, 442-372.

GLAZUROWANIE. Słupsk, 272-79.

UKŁADANIE glazury, terakoty. Koszalin, 41-27-37.

NAPRAWA junkersów. Koszalin, 40-25-25.

TAPETY natryskowe Japan. Lębork, 626-456.

MUL-T-LOCK, znakowanie pojazdów, autolarmy, radioodtwarzacze. „EURO-PA” Słupsk, Kniawiewicza 29, 243-71.

s.c. „ABA”

samochody osobowe, ciężarowe

sprowadzi z zagranicy na zamówienie s.c. „ABA”

Kolobrzeg, ul. Budowlana 16/26, tel. 263-42 i 283-09

Do sprzedaży posiadamy:

golf 3 ID, mercedes 410 D, ford transit, VW transporter T4

G-43-0

AUTOALARMY, blokady, znakowanie pojazdów, radioodtwarzacze, głośniki, anteny. Auto-Plus Słupsk, Zielona 1, 439-145.

AUTO-AGRA Koszalin, Polczyńska 73, telefon 42-54-45, telefax 42-54-46 wykonuje usługi: BLACHARSKO-LAKIERNICZE, EKSPRESOWE wymiany silnika, przedniego zawieszenia, tylnego mostu. Żuk, nysa, ursus. Naprawiamy polonezy, FSO, fiaty 126p.

